

Premier ZSRR opuścił stolicę Francji

Na zakończenie wizyty wspólny komunikat

Premier Związku Radzieckiego, Kosygin, który przyjechał z wizytą oficjalną do Francji 1 grudnia br., odleciał z Paryża w piątek 9 bm. o godz. 8.53 GMT z lotniska Orly.

W czasie swego pobytu we Francji premier Kosygin odbył kilka spotkań z czterema z generałem de Gaulle'em. Najkrótsze takie spotkanie miało miejsce w piątek rano w zamku Rambouillet przed wyjazdem Kosygina na lotnisko.

Na lotnisku Orly żegnali go premier Francji Pompidou i trzej ministrowie rządu — Couve de Murville, Debre i Messmer.

*

Na zakończenie wizyty premiera Kosygina we Francji ogłoszono komunikat radziecko-francuski. Oto jego fragmenty.

Wizyta we Francji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina i rozmowy, które się z tej okazji odbyły, pozwoliły znacznie rozszerzyć serdeczne stosunki istniejące między ZSRR i Francją oraz przyczyniły się do umocnienia konsekwentnie rozwijającej się współpracy radziecko-francuskiej. Wizyta jest nowym, poważnym wkładem do umocnienia przyjaźni między narodem radzieckim i francuskim, do sprawy zachowania pokoju w Europie i na całym świecie.

Podczas rozmów przedyskutowano problem zwolnienia w przyszłości ogólnoeuropejskiej konferencji, która rozpatrywałaby kwestię bezpieczeństwa Europy i ukształtowania współpracy ogólnoeuropejskiej.

Świadome ogromnego znaczenia problemów nuklearnych nie tylko jeśli chodzi o nierozprzestrzenianie broni jądowej, ale również w kwestii zakazu jej produkcji i likwidacji istniejących zapasów, obie strony ponownie uznały, iż niezbędne jest, aby mocarstwa dysponujące tą bronią rozwałyły środki które mogłyby zapewnić prawdziwe rozbrojenie w tej dziedzinie.

Nawiązując do wydarzeń w Azji południowo-wschodniej, które stanowią — jak podkreśla oświadczenie — zagrożenie dla pokoju, obie strony wyrażają ubolewanie w związku z sytuacją, której powaga jest wynikiem obecnej ingerencji. Sytuacja ta stwarza również zagrożenie wobec sąsiednich państw i jest obecnie główną przeszkodą w rozładowaniu napięcia międzynarodowego a także w ustanowieniu trwałych, pokojowych stosunków między licznymi krajami.

Związek Radziecki i Francja uważają, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna działać w oparciu o ścisłe przestrzeganie zasad i postanowień swojej karty

Szczyście w nieszczęściu

Pilot samolotu transportowego Skandynawskich Linii Lotniczych zmarł w czwartek na atak serca tuż przed lądowaniem w czasie śnieży na lotnisku Fornebu koło Oslo.

Drugi pilot zdążył przejąć ster, wyrównał lot i wylądował szczęśliwie w kilka minut później. Samolot nie wioził pasażerów. (PAP)

Pearl Harbour po 25 latach

7 bm. w 25 rocznicę japońskiego ataku na Pearl Harbour odbyły się w Honolulu, na Hawajach uroczystości żałobne. Na zdjęciu: chwila składania wieńca na cmentarzu, na którym spoczywają zabici podczas japońskiego ataku żołnierze amerykańscy.

Fot. - CAF - Unifax



Bez angielskiej ilęmy...

Najburzliwsza z debat

Korespondent PAP donosi: zakończona w nocy z czwartku na piątek debata rodezyjska będzie niewątpliwie jedną z najburzliwszych debat bieżącego parlamentu brytyjskiego. Wzajemne ataki konserwatystów i labourzystów w sprawie rebelii Smitha, ostre oskarżenia osobiste przywódców obu partii, potęgowane okrzykami aprobaty i dezaprobaty ze strony popleczyków partyjnych, doprowadzały w Izbie Gmin niemal do tumultu.

Do tego zamieszania międzypartyjnego dochodziło jeszcze zamieszanie wewnątrzpartyjne, gdyż jak wykazało zwycięskie dla Wilsona głosowanie, żadna z trzech głównych partii brytyjskich nie była zgodna w kwestii rodezyjskiej, która jest obecnie chyba najbardziej interesującą sprawą zagraniczną dla przeciętnego obywatela Wysp Brytyjskich.

Wzajemne oskarżenia przywódców obydwu partii były najcięższego kalibru. Wilson stwierdził m. in., że ta debata najpełniej dowodzi wielkiego zróżnicowania, jakie istnieje między obu głównymi partiami politycznymi w W. Brytanii.

Każdemu z was, (konserwatystów) — stwierdził premier — bardziej zależy na usunięciu legalnego rządu w W. Brytanii niż nielegalnego reżimu w Rodezji".

Konserwatysty z kolei oskarżali Wilsona, że swą polityką pełną wybiegów i niekonsekwencji sprowadza na kraj straszliwe niebezpieczeństwa. PAP

Narada sekretarzy WK SD

8 bm. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem sekretarza generalnego CK SD Jana Karola Wendego, narada sekretarzy Wojewódzkich Komitetów Stronnictwa Demokratycznego.

Na naradzie, w której wzięła udział wiceprzewodnicząca CK SD Eugenia Krassowska oraz sekretarz CK SD — Michał Grendys i Leonard Hosenese, zostały przedyskutowane nieaktualne problemy pracy politycznej — organizacyjnej stronnictwa. (PAP)

75 nalotów na DRW w jednym dniu

Trudna sytuacja saigonskich urzędników

Mimo niesprzyjającej pogody Amerykanie — jak poinformował rzecznik wojskowy USA — dokonali w czwartek 75 nalotów na Wietnam Północny, bombardując głównie okolice Hanoi, Hajfongu i Dien Bien Phu oraz pas przybrzeżny.

W pobliżu Hanoi doszło do walki powietrznej między północnowietnamskimi „Migami” a samolotami amerykańskimi atakującymi stację radarową w odległości 10 km na północny wschód od stolicy DRW. Rzecznik oświadczył, iż w toku tej walki żadna strona nie straciła samolotu.

Równocześnie podał on, że obrona przeciwlotnicza zestrzeliła amerykański myśliwiec bombardujący na przedmieściach Hanoi. Dwa samoloty USA zestrzelił partyzanci nad Wietnamiem Południowym. Jednym z nich był bombowiec „b-57”, drugim — samolot odrzutowy „supersabre”.

W ciągu pierwszych dwudziestu dni listopada bojownicy południowowietnamskiej armii wyzwoleniczej wyeliminowali z walki w prowincji Thu Gaumot 542 oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich w tym 336 wojskowych amerykańskich — donosi VNA powołując się na Agencję Wyzwolenie.

Dziennik „Than Tiung” pisze, że 150 tys. urzędników saigonskich żyje w ciągłym strachu o swoją przyszłość. Ostat-

nie — czytamy dalej w tym saigonskim dzienniku — urzędnicy stali się przedmiotem nieuzasadnionych ataków. Koła rządzące ciągle grożą przeprowadzeniem wśród nich czystki.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja materialna urzędników. Prasa informuje, że są oni zmuszeni przyjmować dodatkowe prace, aby wyżywić rodzinę. Wieczorami pracują jako taksówkarze obwożąc po mieście cudzoziemców. PAP

5376 uczestników

Zakończenie konkursu „Bądźmy zdrowi”

W niedzielę koncert i losowanie nagród

IV Konkurs „Bądźmy zdrowi”, organizowany z okazji „Dni Przeciwegruźliczych” przez: Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Miejski Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnia Przeciwegruźlicza, Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, dobiegł końca.

Cieszył się on dużym zainteresowaniem wśród czytelników. Świadczy o tym liczba nadesłanych kuponów — 5376. Niestety, wiele z nich zawierało nieprawidłowe odpowiedzi. Te zgodnie z regulaminem nie wzięły udziału w losowaniu nagród. Najwięcej pomyłek było przy pytaniu ostatnim. Prawidłowa odpowiedź winna brzmieć: do walki z gruźlicą mobilizują społeczne komitety. W rezultacie prawidłowych odpowiedzi otrzymaliśmy 1760.

Jutro, tj. w niedzielę, odbędzie się ostatni akord naszego konkursu — losowanie nagród. Nastąpi ono w czasie koncertu zorganizowanego o godz. 11.30 w Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19.

W koncercie udział wezmą: Zespół Kameralny przy Poznańskim Chórze Chłopięcym pod dyr. Wiesława Kiesera, Zespół Muzyczny Romana Pahlia — znany już dobrze naszym czytelnikom z innych imprez „Głosu” oraz niezawodny — Henryk Derwich.

Jednocześnie w czasie koncertu odbędą się błyskawiczne konkursy z nagrodami.

Organizatorzy serdecznie zapraszają uczestników konkursu na niedzielna imprezę — wstęp wolny.



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 10. XII. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 293 (7100)

III Krajowy Zjazd Delegatów ZKR zakończył obrady

120 zgłoszonych głosów do dyskusji • Wybory władz CZKR

W piątek w drugim i ostatnim dniu III Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Kółek Rolniczych w Warszawie na obrady przybyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR min. rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz KC Józef Tejhema, sekretarz NK ZSL Zdzisław Tomal, wicepremier Stefan Ignar, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Władysław Jagusztyn i przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurowski.

Spośród przeszło 120 delegatów którzy zapisali się do dyskusji w drugim dniu obrad

Sprawa baz

Fiasko rozmów Francja — USA

Dwustronne rozmowy francusko-amerykańskie dotyczące możliwości wykorzystywania przez wojska USA baz we Francji w wypadku konfliktu nie przyniosły żadnego rezultatu. Oświadczenie tej treści złożył stały przedstawiciel Francji w Radzie NATO, Pierre de Leusse po cotygodniowym posiedzeniu Rady, odbytym w środę w Paryżu.

Kolejna runda rokowań w sprawie baz odbędzie się w Paryżu między ministrem Couve de Murville'em a ambasadorem USA we Francji Charlesem Bohlenem. Obserwatorzy polityczni nie widzą jednak możliwości pogodzenia stanowisk obu krajów. (PAP)

Nad mogiłą Mario Alicaty

Przez cały czwartek liczne delegacje z Włoch i zagranicy przybywały z kwiatami na cmentarz, by uczcić pamięć wybitnego działacza, członka kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, bojownika antyfaszystowskiego, redaktora naczelnego „Unity” Mario Alicaty.

W imieniu PZPR, prasy polskiej i zespołu „Trybuny Ludu” wieniec złożył jej redaktor naczelny Leon Kasman. PAP

Syria konfiskuje majątek IPC

Administrator rejonu Homs zawiadomił Syryjską Agencję Informacyjną, że decyzją rządu syryjskiego dotycząca konfiskaty dóbr IPC (Iraq Petroleum Company) została zrealizowana. Suma 3 743 904 funtów szterlingów, znajdująca się w biurach IPC w Homs a skonfiskowana przez władze, od powiada wysokości zadłużenia IPC wobec skarbu Syrii za okres od 1 stycznia do 30 września 1966 roku. (PAP)

rokiem zespołem podstawowych środków niezbędnych do osiągnięcia zaplanowanego poziomu produkcji.

Następnie sekretarz NK omówił najważniejsze zadania rolnictwa i scharakteryzował warunki ich realizacji, akcentując rolę kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich w ich realizacji. — Dziś — powiedział — wielu rolników twierdzi, że trudno byłoby im racjonalnie prowadzić swe gospodarstwa bez kółka rolniczego. Świadczy to, o tym, że kółka mocno wrastają w system ekonomiki i organizacji naszego rolnictwa i stają się ważnym czynnikiem jego rozwoju. Założenie dość śmiałych zadań w rolnictwie, opieramy również na okrzepnięciu już organizacji kółek rolniczych, dziesiątkach tysięcy wyrobionych, świadomych działaczy, aktywnym i ofiarnym samorzą-

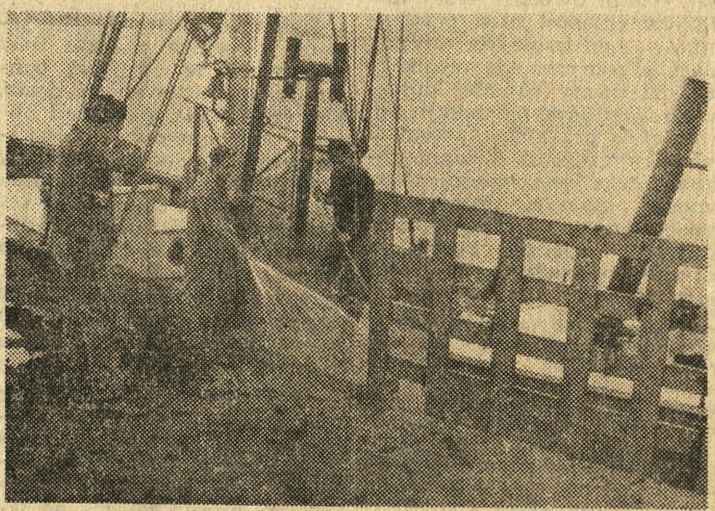
Dokończenie na str. 2

Ponad 53 mld zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 30 listopada br. kwotę 53 mld 19 mln zł., w tym na książeczkach oszczędnościowych 50 mld 695 mln zł., a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 mld 324 mln złotych.

W listopadzie br. wkłady wzrosły o 1 mld 28 mln zł a łącznie w okresie 11 miesięcy — o 8 mld 439 mln zł. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o 147 tys. sztuk, a łącznie od początku br. — o 2 mln 36 tys. sztuk. PAP

Pucki agar



Od stycznia 1967 roku Zakład Przetwórstwa Wodorostów Morskich w Pucku, jedyny tego rodzaju w basenie Morza Bałtyckiego, po kilkunastu latach do świadczalnych rozpocznie produkcję przemysłową agaru. Jest to wysuszony śluz różnych gatunków glonów morskich, zawierający gęsto wszystkie pektyny. Agar jest stosowany w przemyśle spożywczym do utwardzania galarek, lodów itp. Ma również zastosowanie w przemyśle tekstylnym i fotograficznym. Aby wyprodukować 10 kg agaru, specjalnie przystosowany kuter musi skosić z dna zatoki 10 ton wodorostów morskich: morszczyń i widliki. Na zdjęciu: kuter Puck 18 przywiózł kolejną partię wodorostów morskich. CAF - fot. Grabowiecki

Nowe akcenty starej polityki

„Starej polityki nie wyrzucimy za burtę”. Oczekiwac należy jedynie „rozłożenia szeregu akcentów inaczej i dobitniej”. Taki pogląd wypowiedział nowy minister spraw zagranicznych NRF Willy Brandt przed kamerami telewizji zachodnoniemieckiej w czwartek wieczorem.

Te stwierdzenia Brandta rozwiały nadzieje tych, którzy przypuszczali, że z chwilą objęcia resortu spraw zagranicznych przez przywódcę socjaldemokratów nastąpi zasadniczy zwrot w tej polityce.

Willy Brandt bronił aparatu bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych przed zarzutami konserwatyzmu, wbrew temu, co jeszcze do niedawna mówili socjaldemokraci pod adresem tego resortu. Podobnie dowodził też, że w jego ministerstwie nie występuje problem „nieprzewidywanej przeszłości”, mimo iż powszechnie wiadomo, że w bońskim MSZ pracuje wielu starych dyplomatów hitlerowskich. (PAP)

W NRF — większe podatki

Rząd zachodnoniemiecki postanowił zwiększyć podatki za benzynę i niektóre rodzaje win w celu zbilansowania nowego budżetu. (PAP)

Dobre wyniki produkcyjne owocem pracy milionów rolników

W czasie pierwszego dnia obrad Zjazdu ZKR przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Oto skrót tego przemówienia.

Pragnę wyrazić Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim działaczom i członkom kolektów rolniczych przyczyniającym się do ich rozwoju słowa wysokiego uznania za dotychczasową działalność, za bezinteresowną pracę społeczną, za wkład wniesiony w dzieło rozwoju naszego rolnictwa, a tym samym i całej gospodarki narodowej.

Obradom Waszego zjazdu przewodzi sprawa podniesienia produkcji rolnej do poziomu zabezpieczającego rosnące potrzeby naszego społeczeństwa. Polityka rolnej partii i rządu stwarza sprzyjające warunki, aby zadanie to mogło być pomyślnie realizowane. W tej dziedzinie mamy już za sobą znaczne osiągnięcia, choć jeszcze znajdujemy się dość daleko od celu, do którego zmierzamy. Musimy więc nadal prowadzić ofensywę na wszystkich frontach na rzecz przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej.

W okresie minionych 10 lat średnioroczne tempo wzrostu globalnej produkcji rolnictwa wynosiło ponad 3,3 proc., a produkcji towarowej 4,7 proc. Pomyślne wyniki produkcyjne rolnictwa umożliwiły znaczny wzrost spożycia artykułów żywnościowych w mieście i na wsi, przy równoczesnym poważnym przyroście ludności. W ciągu ostatnich 10 lat, tj. w latach 1955—1965 ludność naszego kraju wzrosła o 6,6 mln osób, czyli o 26,4 proc. Przy tym wysokim wzroście ludności wzrosło jednocześnie spożycie przetworów rolniczych. W 1965 r. w porównaniu z 1955 r. spożycie w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju wzrosło: mięsa — o 11,5 kg, tj. o 30,5 proc., tłuszczów zwierzęcych o 0,7 kg, tj. o 10 proc., tłuszczów roślinnych — o 3,8 kg, tj. o 200 proc., mleka i przetworów w przeliczeniu na mleko — o 24 litry, tj. o 7,2 proc., jaj — o 25 sztuk, tj. o 18 proc., cukru — o 8,6 kg, tj. o 35,8 proc. W świetle tych cyfr widzimy rezultaty naszych wysiłków w minionym 10-leciu na odcinku rozwoju rolnictwa, i — co się z tym wiąże — wzrostu spożycia przetworów rolniczych. Nie możemy jednak pominąć faktu, że w określonym stopniu ten wzrost spożycia nastąpił kosztem poważnego importu zbóż i pasz.

Dobre wyniki produkcyjne naszego rolnictwa są przede wszystkim owocem pracy milionów chłopów oraz pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Ale wyniki te zawdzięczamy również dostawom środków produkcji dla rolnictwa przez nasz przemysł socjalistyczny. Z każdym rokiem wieś otrzymuje coraz więcej maszyn, materiałów budowlanych, chemicznych środków ochrony roślin, a przede wszystkim nawozów sztucznych.

Dalszy, szybki rozwój rolnictwa, to jedno z naczelnych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1966—1970. Przewiduje on utrzymanie dotychczasowego tempa wzrostu produkcji globalnej rolnictwa, tj. około 3 proc. średniorocznie. Kluczowym zadaniem tego planu jest radykalne polepszenie bilansu zbożowo-pasowego. W ubiegłym 5-leciu import zbóż i pasz wyniósł 13 mln ton, czyli 2,6 mln ton średniorocznie.

Dzięki dobrym urodzajom w ubiegłym i bieżącym roku rozmiary importu zbóż zostały zmniejszone. W bieżącym planie 5-letnim powinniśmy zrobić wszystko co w naszej mocy, aby w 1970 r. osiągnąć pełną samowystarczalność w zakresie produkcji zbóż, a import ograniczyć do koniecznych wysokobiałkowych komponentów paszowych.

Powracamy stale do problemu zbożowego, gdyż ma on szczególną doniosłość dla całej naszej gospodarki. Zbiory zbóż to fundament całego rolnictwa. Im trwalszy będzie ten fundament, tym łatwiej potrafiemy rozwiązać inne problemy rolnictwa i gospodarki narodowej.

Zadanie, o którym mowa, nie jest nowe i nie od dziś pracujemy nad jego realizacją. Od wielu lat rozwijamy wielostronny pro-

Skrót przemówienia W. Gomułka na III Zjeździe ZKR

gram popierania rolnictwa środkami technicznymi i ekonomicznymi, by ułatwić rozwiązywanie problemu zbożowego.

Ten zespół środków oraz szereg czynników ekonomicznych stale wpływają na poprawę opłacalności produkcji zbożowej. Podjęliśmy, na szeroką skalę kontraktację zbóż, która w ostatnim roku gospodarczym objęła już ok. 1 mln ha wszystkich zbóż. Przed rokiem wprowadziliśmy podwyżkę cen skupu zbóż. Dostawcom zboża zapewniono także możliwość nabywania przemysłowych mieszanek paszowych na dogodnych warunkach.

Produkcja zbóż w ciągu ostatniego 5-lecia powiększała się systematycznie, lecz nie nadążała za szybko rosnącymi potrzebami kraju.

W najbliższych latach zapotrzebowanie na zboże, zwłaszcza paszowe, będzie dalej wzrastać. Dla pokrycia tych potrzeb, przy likwidacji importu, musimy podnieść produkcję zbóż w 1970 r. do 18,3 mln ton. Z ilości tej państwo powinno zakupić 6,5 mln ton. Założenia planu są więc w pełni realne. Aby zapewnić ich realizację kierownictwo naszej partii wspólnie z kierownictwem ZSL podjęło nowe decyzje, które przyniosą producentom zbóż poważne korzyści, zwiększą rentowność produkcji zbożowej.

U podstaw tych decyzji leży kontraktacja zbóż oraz możliwość dostarczania rolnictwu wzrastających z każdym rokiem ilości nawozów sztucznych. Poziom nawożenia pól obsiewanych zbożami był dotychczas niski w przekroju całego kraju. W wielu rejonach kraju, gdzie rolnicy stosują wysokie dawki nawożenia mineralnego, osiągają wysokie plony zbóż, przekraczające nawet 30 q z ha. Są jednak dotychczas rejon, gdzie nie stosuje się w ogóle nawozów sztucznych pod uprawę zbóż, bądź też stosuje się małe dawki. Stąd też i plony są tam niskie. W tych właśnie rejonach są największe możliwości szybkiego podniesienia plonów przez odpowiednie nawożenie mineralne.

Zgodnie z decyzjami kierownictwa PZPR i ZSL, kontraktacja zbóż oparta zostanie na nowych zasadach bardzo korzystnych dla producentów. Zostaną bowiem obniżone ceny nawozów mineralnych na zakontraktowany areal zbóż, przy czym obniżka ta zostanie zróżnicowana w zależności od tego, jaką ilość pasz treściwych zakupi rolnik za dostarczone państwu zboże z zakontraktowanego arealu.

Rolnicy, którzy nie skorzystają z prawa zakupu pasz treściwych za sprzedaż państwu zakontraktowanego zboża, korzystając z 40 proc. obniżki cen nawozów przeznaczonych na zakontraktowany areal zbożowy. Jeśli rolnik zechce zakupić 50 kg pasz treściwych za każdy kwintal dostarczonego państwu zboża zakontraktowanego, korzystając z 30 proc. obniżki ceny nawozów, zaś przy zakupie 75 kg pasz, obniżka ceny nawozów wyniesie 20 proc.

Warunkiem korzystania z tych obniżek cen nawozów będzie sprzedanie z każdego zakontraktowanego hektara określonego minimum zboża. Minimum to będzie zależne od jakości gruntów ornych, którą określa współczynnik bonifikacji. Dla gospodarstw, które mają najlepsze gleby, a więc głównie gleby pszenno-buraczane, minimum to wyniesie 75 q, przy średnich glebach — częściowo pszennych, a głównie żytnich — minimum wyniesie 12 q, przy glebach słabszych — żytnio-ziemniaczanych — 10 q, przy glebach naj słabszych — minimum będzie bardzo niskie — mianowicie 8 q z 1 ha objętego kontraktacją zbóż.

Następną korzyścią będzie premia w postaci ulg w podatku gruntowym przysługująca w tym przypadku, jeśli rolnik sprzeda państwu większą ilość zbóż z zakontraktowanego arealu, niż to wynika z ustalonego minimum oraz jeśli zakontraktowany areal zbożowy stanowić będzie co najmniej 20 proc. gruntów ornych, jakie posiada dane gospodarstwo. Przy spełnieniu tych dwóch warunków ulga w podatku gruntowym wyniesie 50 zł za każdy kwintal zboża sprze-

danego państwu ponad ustalone minimum wynikające z umowy kontraktacyjnej.

Następna korzyść dla producentów zakontraktowanych zbóż polega na tym, że w miejsce dotychczasowego kredytu obrotowego na zakup nawozów, oprocentowanego w wysokości 3 proc., gospodarstwa kontraktujące zboże korzystają z specjalnego nie oprocentowanego kredytu towarowego. Rolnik otrzymuje w gminnej spółdzielni potrzebne mu nawozy na zakontraktowany areal, na podstawie zawartej umowy kontraktacyjnej, bez potrzeby załatwiania formalności w spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej i bez płaconia odsetek.

Zamierzamy również — o ile tylko pozwolą na to możliwości transportowe — wprowadzić w życie zasadę, aby przy sprzedaży co najmniej 3 ton zboża — z kontraktacji i dostaw obowiązkowych łącznie — organizacja kontraktująca dokonała odbioru zboża, na miejscu w gospodarstwie, ponosząc koszt transportu. Tam gdzie warunki na to pozwolą normę tę można by obniżyć do 2 ton.

Dostawcom zboża gwarantujemy prawo zakupu do 200 kg NPK na 1 ha zakontraktowanego arealu. Dotychczasowy koszt zakupu tych nawozów wynosił 1,100 zł dla rolników, którzy zawrą umowy kontraktacyjne na dostawę zbóż i nie skorzystają z prawa zakupu pasz, obniżka cen nawozów wyniesie 440 zł w przeliczeniu na 1 ha, dla tych, którzy zakupią pasze w wysokości 50 kg za 100 kg zboża, obniżka wyniesie 330 zł, a ci, którzy zakupią po 75 kg pasz za 100 kg zboża, skorzystają z obniżki w wysokości 220 złotych.

Nowe warunki kontraktacji dostaw zbóż zostały tak pomyślane, aby każde gospodarstwo chłopskie było zainteresowane w zawieraniu umów kontraktacyjnych, niezależnie od obszaru jego użytków rolnych.

Nowe warunki ekonomiczne, które chcemy zapewnić dostawcom zboża, powiększą dochody rolnictwa przy zaplanowanej skali kontraktacji o ponad miliard złotych. Uwzględniając ogólną ilość zboża, którą zamierza nabyć państwo w trybie kontraktacji, oznacza to podwyżkę około 30 zł na 1 kwintal.

Omówione warunki kontraktacji wprowadzone będą w najbliższym roku gospodarczym. Rolnicy, którzy zawarli lub zawrą umowy na dostawę zboża ze zbiorów 1967 r., skorzystają już w tym roku z obniżki cen nawozów. Ilość nawozów, która przysługiwać im będzie z tytułu kontraktacji zbóż, będą mogli nabyć wiosną na omówionych wyżej warunkach.

Kółka rolnicze powinny podjąć szeroką akcję popularyzacji ich nowych, korzystniejszych warunków kontraktacji zbóż, a realizację zadań w tym zakresie uznać za swój powszechny, codzienny obowiązek.

Dotychczas z różnych stron słyszeliśmy głosy krytykujące przydział nawozów sztucznych na poszczególne województwa. Rzeczywiście, w niektórych województwach np. białostockim, a także w innych zużycie nawozów sztucznych jest bardzo niskie w przeliczeniu na hektar gruntów. Obecnie województwom tym stwarzamy takie same szanse w nabywaniu nawozów sztucznych pod areal zasiewów zbożowych, jakie mają województwa, które już poprzednio stosowały duże dawki nawożenia mineralnego.

Myśl o konieczności poprawy naszego bilansu zbożowo-pasowego legła u podstaw innych decyzji, a mianowicie programu suszarnictwa ziemniaków.

Doświadczenia prowadzone od kilku lat w PGR wykazują, że możemy w opłacalny sposób suszyć ziemniaki w nowoczesnych suszarniach, których mamy już 112. Do końca tego 5-lecia chcemy powiększyć ich liczbę kilkakrotnie. Oczekujemy, że kółka rolnicze rozwiną ożywioną działalność w rejonach, gdzie przystępujemy do budowy suszarni.

Intensyfikacja produkcji zboża i ziemniaków, lepsza legnacja użytków zielonych — to podstawowe czynniki zapewniające pełne wykorzystanie każdego hektara ziemi i osiągnięcie z niego jak największych plonów. Ziemi nam nie przybywa. Przeciwnie: z roku na rok rolnictwo traci część swego obszaru użytków oddając je pod rozbudowę miast i osiedli, pod nowe obiekty przemysłowe i komu-

nikacyjne, a równocześnie przybywa nam ludności.

Z całą ostrością więc staje przed nami problem lepszego wykorzystania tych wszystkich gruntów, które dotychczas z różnych powodów uprawiane są nie dość intensywnie.

Zdajemy sobie również sprawę, że można by osiągnąć wyższą produkcję i tańszym kosztem, gdyby warunki użytkowania ziemi odpowiadały współczesnym wymaganiom. Rozdrobnione grunty nie stanowią dogodnego warsztatu pracy, utrudniają zwłaszcza mechanizację robót polowych.

Mając to wszystko na uwadze wprowadziliśmy ustawowy zakaz dzielenia gospodarstw, zastosowaliśmy szeroko ulgi inwestycyjne i tani kredyt, by umożliwić rolnikom gospodarującym w trudniejszych warunkach zwiększenie nakładów na produkcję rolną, podjęliśmy zagospodarowanie znacznych arealów państwowego funduszu ziemi przez PGR-y, wprowadziliśmy zastrzeżone rygory w zakresie ochrony użytków rolnych przed nadmiernym zajmowaniem ich na cele nierolnicze.

Nie rozwiązuje to jednak w sposób zadowalający wszystkich problemów, które narastają i wymagają maksymalnego wykorzystania wszystkich zasobów użytków rolnych dla wzrostu produkcji rolnej. W związku z tym przewidujemy także rozpatrzenie możliwości scalania gruntów w pewnych rejonach kraju, zwłaszcza tam, gdzie szachownica jest szczególnie uciążliwa.

Rosnące środki materialne przeznaczane na rozwój rolnictwa, połączone z żywą działalnością działających tysięcy wsi, rolniczych organizacji i pracujących już kadry fachowej — stanowią wielką siłę naszej polityki rolnej i wszechstronnego postępu na wsi. Wynowym przykładem tego jest zapoczątkowana w ostatnim dziesięcioleciu techniczna rewolucja w polskim rolnictwie — mechanizacja, chemiczacja i elektryfikacja.

Weszliśmy nieodwracalnie na drogę unowocześnienia bazy technicznej rolnictwa i w tym dziele kółka rolnicze odegrały wybitną pionierską rolę. Skupiony w kółkach rolniczych, społeczny majątek — wartości 14 mld. zł — traktory, maszyny rolnicze, kombajny zbożowe, agregaty omlotowe, aparaty ochrony roślin i inny sprzęt techniczny — stanowi już dzisiaj poważną siłę wytwórczą naszego rolnictwa.

Rok 1966 — przyniósł nie tylko pomyślne wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej, ale również powiększenie parku maszynowego i lepsze jego wykorzystanie. Po raz pierwszy przekroczone zostało 1000 godzin pracy średnio na 1 ciągniku.

Zarysowały się także silniej nowe potrzeby rolników. Rolnicy chcą korzystać z kombajnowego zbioru zbóż i mechanicznego zbioru okopowych. Zgłaszają zapotrzebowanie na aparaty ochrony roślin, rozrzutniki do wapnowania gleb, ładowacze obornika, sprzęt do pielęgnacji użytków zielonych itp. Są to na pewno zjawiska pozytywne, świadczące o ciągłym podnoszeniu się kultury rolnej i kwalifikacji rolników. Nie wolno jednak zamykać oczu na

fakty ujemne. Przy niezłych przeciwnych w kraju im szybciej usuniemy istniejące braki, tym skuteczniej torować będziemy drogę do dalszej mechanizacji rolnictwa.

Dotychczasowe doświadczenia potwierdziły realność i słuszność programu mechanizacji rolnictwa poprzez traktory i maszyny stanowiące społeczną własność wsi i przy pomocy państwowego zaplecza technicznego. Pamiętajmy jednak musimy, że uczyniliśmy w tym kierunku zaledwie pierwsze kroki, że techniczna rekonstrukcja rolnictwa jest procesem długotrwałym i trudnym.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań pozostaje nadal koncentrowanie rosnących dostaw traktorów i maszyn w tych rejonach, w których mechanizacja jest koniecznym warunkiem intensyfikacji produkcji rolnej.

Potrzeba przyspieszenia procesu mechanizacji w rejonach rolniczych o przewadze gospodarstw posiadających duże rezerwy produkcyjne i małe zasoby siły roboczej podyktowała znane uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, zalecające m. in. tworzenie silniejszych ośrodków mechanizacyjnych w postaci baz maszynowych. Dotychczasowe wyniki pracy ponad 500 takich baz zorganizowanych w br. potwierdzają słuszność podjętych w tym zakresie decyzji. Dzięki tym bazom można wiele trudnych problemów rozwiązać lepiej niż w warunkach działania pojedynczego kółka, dysponującego niewielką ilością traktorów i maszyn.

Koncentracja sprzętu w kółkach rolniczych powinna być powiązana z kompleksowym programem intensyfikacji rolnictwa w danym rejonie. Szczególną wagę ma tu udzielenie pomocy tym gospodarstwom, które mają duże trudności w pełnym i właściwym wykorzystaniu swoich gruntów. Byłoby rzeczą dobrą, aby mocniejsze kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe, a także PGR i spółdzielnie produkcyjne zawierały z tymi rolnikami odpowiednie umowy przewidujące kompleksowe wykonanie takich prac i usług, jak uprawa ziemi, siew zbóż, dostawa i wysiew nawozów, zbiór i omloty zbóż oraz ich dostawa do punktów skupu itp.

Doświadczenie wskazuje, że rolnie szybko zapotrzebowanie na transport rolny. Badania wykazują, że około 50—55 proc. czasu pracy siły pociągowej w gospodarstwach związane jest z przewożeniem produktów i towarów. Możliwości transportowe, jakie stwarza park traktorowy, były i są jednak ograniczone brakiem odpowiednich przyczep rolniczych. Podjęte już zostały odpowiednie kroki w kierunku rozwiązania tego problemu w najbliższych latach.

Podjęliśmy także zwiększony wysiłek w zakresie rozbudowy magazynów i elewatorów zbożowych, magazynów nawozowych, zakładów mleczarskich oraz przed

siębiorstw przemysłu rolnego i spożywczego.

Jednym z koniecznych warunków postępu rolniczego jest podnoszenie poziomu kultury rolnej, polepszanie kwalifikacji rolników i usprawnianie pracy służby fachowej.

Państwo stworzyło dostateczne warunki ku temu, by w szybkim tempie podniosła się kultura rolna, by rugowane były konserwatywne przyzwyczajenia na rzecz nowoczesnych metod uprawy, by rolnicy uczyli się pracować coraz lepiej.

Stworzyliśmy szeroko rozbudowaną sieć rolniczych zakładów naukowych oraz zapewniłyśmy masowe szkolenie kadry fachowej. Do 1966 r. wyższe i średnie szkoły rolnicze wykształciły łącznie ok. 100 tys. fachowców. Do 1970 r. WSR wykształca dalszych 16 tys., a technika rolnicza ok. 47 tys. specjalistów rolniczych.

Obecnie w produkcji rolnej, w instytucjach i organizacjach związanych z rolnictwem zatrudnionych jest około 57 tys. specjalistów, w tym 27 tys. z wykształceniem wyższym. Bezpośrednio w gromadach pracuje dziś około 16 tys. specjalistów.

Obecnie każde kółko rolnicze, każda rada narodowa, każda organizacja działająca na wsi, powinna uznać za jeden ze swych najważniejszych obowiązków, pozyskanie dla swojej wsi, dla swego terenu fachowca-agronoma, zootechnika, agromelioranta i zapewnienie stabilności tej kadry.

Podkreślić także należy wielką wagę powszechnego szkolenia zawodowego młodzieży pozostającej na wsi. W obecnych warunkach awans młodego pokolenia nie musi oznaczać — jak dawniej — odpływu do miasta, lecz może się dokonać z powodzeniem także na wsi i w rolnictwie. Konieczne jest jednak spełnienie jednego warunku — zdobycie dobrego przygotowania do życia i wysokich kwalifikacji do pracy w coraz bardziej nowoczesnym rolnictwie. Powinno to być troską starszego pokolenia wsi, codziennym zadaniem kółek rolniczych.

Wszystkie nasze uchwały, decyzje i zalecenia mają u podstaw dążenie do rozwoju rolnictwa i leżą w interesach rolników. Ich realizacja będzie tym łatwiejsza i skuteczniejsza, im lepiej zrozumie ich sens każdy rolnik i wszyscy pracownicy zatrudnieni na całym froncie produkcji rolnej.

W Narodowym Planie Gospodarczym na bieżące 5-lecie postawiliśmy przed rolnictwem bardzo ważne zadania i na ich realizację przeznaczamy wystarczające środki. Wierzymy głęboko, że przy pomocy kółek rolniczych, partyjnych organizacji wiejskich i całej służby rolnej zmobilizujemy miliony rolników do wykonania tych zadań, do podnoszenia na coraz wyższy poziom plonów z każdego hektara użytków rolnych. (PAP)

III Zjazd ZKR zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

dzie chłopskim, który w swej codziennej pracy łączy interesy poszczególnych gospodarstw, wsi, gromad — z interesem całej gospodarki narodowej. Społeczną inicjatywę rolników, ich aktywność i troskę o dalszy rozwój wsi i rolnictwa, ich zaangażowanie w zachodzące przemiany społeczne, ekonomiczne i techniczne na wsi, trzeba coraz pełniej rozwijać i coraz lepiej wykorzystywać w kształtowaniu nowego oblicza wsi oraz dalszym, wydatnym rozwoju produkcji rolnej.

Dalszy rozwój rolnictwa wymaga, aby w każdej wsi działało kółko rolnicze i koło gospodyń wiejskich, aby zgromadziło w swych szeregach większość rolników, zaś profil jego działalności w maksymalnym stopniu uwzględnił warunki produkcji i potrzeby gospodarstw we wsi. W każdej wsi w coraz większym stopniu kółko rolnicze powinno podejmować funkcje organizatora i koordynatora produkcji rolnej. Kółko rolnicze, jako autor i realizator programu wiejskiego i współorganizator planu gromadzkiego, powinno wokół jego opracowania i realizacji zgromadzić jak największy ogół mieszkańców wsi. Powinny też w dalszym ciągu rozwijać swe funkcje związku i zrzeszenia branżowe.

Na szczególną uwagę i dalsze doskonalenie zasługuje rozwój usług mechanicznych. Wynika to z roli, jaką ma do spełnienia mechanizacja w procesie intensyfi-

kacji rolnictwa i w realizacji zadań stojących przed nim w latach 1966—1970. Program rozwoju mechanizacji — podstawowy element wdrażania postępu w rolnictwie — znajduje pełne uzasadnienie nie tylko w realizacji bieżących zadań w rolnictwie, ale i w zapewnieniu wzrostu jego efektywności. W usługowej działalności mechanizacyjnej istotnego znaczenia nabiera zagwarantowanie usług dla poszczególnych gospodarstw, pełniejsze zaspokojenie potrzeb rolników pod względem asortymentu prac.

Rozwijanie przez kółka rolnicze zespołów wypалу cegły, produkcji materiałów budowlanych zwłaszcza z surowców miejscowych, jest istotną drogą zwiększenia rozmiarów budownictwa na wsi. Inicjatywę i działalność kółek w tym zakresie będziemy jak najbardziej popierać. Z drugiej strony chodzi również o to, aby materiały budowlane przeznaczone dla wsi rzeczywiście do niej docierały, aby nie szły na inne cele.

Potencjalna siła kółka rolniczego polega na tym, że działa ono bezpośrednio na wsi, w oparciu o rzecz gospodarstwa chłopskiego, że rozszerza jego możliwości produkcyjne. Dlatego też organizacje gospodarcze, a szczególnie spółdzielczość wiejska, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, mleczarska, ogrodnicza, oszczędnościowa-pożyczkowa winny w coraz szerszym stopniu wiązać swą działalność z kółkami rolniczymi i w oparciu o nie doskonaląc ją w zakresie zaopatrzenia wsi w środki

produkcji, kontraktacje plodów rolnych i rozszerzania usług w transporcie rolniczym.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wspólnie z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą będzie w swej organizacji udzielać pełnego politycznego poparcia, widząc w kółkach rolniczych istotny czynnik postępu społecznego i ekonomicznego wsi polskiej.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych. (PAP)

Spotkanie delegatów ZIW

W niedzielę, 11 bm. o godz. 10 odbędzie się w Poznaniu w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych okręgowy zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych PRL.

W zjeździe weźmie udział 80 delegatów reprezentujących 6500 członków Związku, inwalidów wojennych oraz wdów po poległych. Zjazd ma charakter sprawozdawczy — wyborczy, na którym rozpatrywane będą również zagadnienia społeczno-polityczne i zaopatrzeniowo-socjalne członków Związku. (na)

Nowe warunki ratalnych zakupów

Bez kolejek w sklepach meblowych???

Sprzedaż mebli wzrasta wprawdzie z roku na rok, ale mimo to klienci nadal mają kłopoty z ich wyborem. Trudności pogłębia wielkie nasilenie zakupów w końcu roku. Handlowcy, mimo zabiegów czynionych w fabrykach — nie może zapewnić sobie zapasów, które byłyby wystarczające w jesienno-zimowym szczyście sprzedaży.

W tej sytuacji Centrala Handlu Meblami zamierza wprowadzić zmiany, które po

winny usprawnić zaopatrzenie i dogodzić większości przyszłych nabywców.

Festiwal

Związków Zawodowych

Ogólnopolski przegląd orkiestr w Poznaniu

W niedzielę o godz. 11 w sali Klubu ZNTK przy ul. Robotniczej 4 rozpoczyna się dwudniowy ogólnopolski przegląd orkiestr dętych związków zawodowych. Jest to uświetnienie jednej z wielkich imprez związkowych, podjętych dla uczczenia Roku Kultury Polskiej i zbliżającego się VI Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w maju przyszłego roku. Koncert poznański potrwa do południa poniedziałkowego. Rolę gospodarza pełni WKZZ i Klub ZNTK.

Na przeglądzie w Poznaniu usłyszymy 19 orkiestr z województw centralnych i północnych. O wysokim poziomie zespołów wielkopolskich świadczy udział 10 orkiestr z naszego województwa. Drugi ogólnopolski popis odbędzie się w Katowicach w przyszłą sobotę i niedzielę. Oceniać będzie to samo jury, któremu przewodniczy prof. L. Kurkiewicz i w którym Wielkopolskę reprezentować będzie H. Beimcik. (p)

W rocznicę deklaracji ONZ

Mija dzisiaj osiemnaście lat od dnia proklamowania przez ONZ uroczystej deklaracji ujmującej w konwencji międzynarodowej podstawowe prawa i osiągnięcia człowieka walczącego od setek lat o swoją wolność i godność. Przyjęcie tej deklaracji było wybitnym osiągnięciem ONZ w okresie szczytowego rozwoju tej światowej organizacji. Podobnie jak Magna Carta Libertatum, jak międzynarodowe wyjęcie spod prawa kolonializmu, tak też Powszechna Deklaracja Praw Człowieka należy do tych wielkich humanistycznych aktów, do których ludzkość zawsze będzie wracać i zawsze się będzie odwoływać. Tej miary akty polityczne są bowiem odbiciem pewnej historycznej rzeczywistości, ilustracją procesów rozwojowych zachodzących w świecie dzisiaj.

Mimo swej niedoskonałości Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uważana jest za dokument niezwyklej wagi, zarówno ze względu na doniosłość problemów poruszanych w niej, jak też sposób jej ujęcia (nosi w pewnym sensie charakter statutowy, formułując podstawowe prawa człowieka i zobowiązując do ich przestrzegania). Głosi ona „prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa”, wzbudza „troskę o człowieka i jego dobro”, „niepodległość i suwerenność”, „niepodległość i suwerenność”. Uchwalenie jej zostało uczczone na wniosek UNESCO wrocznym w dniach 10 grudnia.

Dzień ten mający być symbolem tak wzniosłych idei nie skłania dzisiaj do refleksji optymistycznych. Cień wojny wietnamskiej, który przyciemnia horyzont międzynarodowy, legł również na obchodach osiemnastej rocznicy proklamowania historycznej deklaracji. W Państwie, miejscu uchwalenia deklaracji i w wielu innych stolicach europejskich odbyły się manifestacje społeczeństwa

na znak solidarności z narodem wietnamskim. Z apelem o przestrzeganie i poszanowanie Karty Praw Człowieka wystąpiła Światowa Rada Pokoju, głosząc, iż „prawa te są dziś deptane w Wietnamie, którego naród padł ofiarą agresji amerykańskiej”.

Wytworzyła się więc w pewnym sensie sytuacja paradoksalna. Z jednej strony bowiem większość państw zdecydowanie potępia metody stosowane przez Amerykanów w Wietnamie, wskazując na nieposzanowanie i nieprzestrzeganie

Prawa deptane w Wietnamie

praw człowieka prowadzące do aktów barbarzyństwa. Do głosów tych przyłączają się czołowi politycy amerykańscy tacy jak Fulbright, Mansfield i Morse, a także znani publicyści Lippman, Reston czy Hughes, których artykuły trafiają do coraz liczniejszych czytelników.

Z drugiej jednak strony administracja amerykańska uparcie twierdzi, iż wojna w Wietnamie służy celom ochrony interesów „wolnego świata”, zagrożonych przez komunistów w Wietnamie południowym. Powtarza przy tym znane tezy o amerykańskich zobowiązaniach wobec tego kraju, które nie mają żadnych podstaw prawnych i zostały jednostronnie przyjęte przez Waszyngton. Środki, które przy tym stosuje się dla ochrony owych „interesów”, uświęcając jeden cel; jest nim utrzymanie określonego systemu wpływów i zależności. W tej sytuacji deklaracja ONZ zabraniająca jakiegokolwiek ingerencji i obwarowująca podstawowe wol-

W Izbie Gmin o granicy na Odrze i Nysie

Podczas śródowej debaty zagranicznej w Izbie Gmin, która bezpośrednio poprzedzała debatę nad sprawą Rodezji, jednym z głównych tematów było narastające niebezpieczeństwo, jakim grozi odradzenie się ruchu neohitlerowskiego w Niemczech zachodnich. Edwin Brooks — poseł labourystowski z okręgu wyborczego Bebbington — poświęcił prawie całe przemówienie konieczności uznania przez rząd brytyjski granicy na Odrze i Nysie, bez odkładania tej sprawy do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. (PAP)

Radziecki archeolog w Poznaniu

Od kilku dni przebywa w Poznaniu znany radziecki archeolog, członek Instytutu Archeologii Akademii Nauk ZSRR — prof. Jurij Władimirowicz Kucharenko. Gość z Moskwy nie po raz pierwszy odwiedza nasze miasto. Tym razem przybył tu w związku z niedawno przez siebie napisanym podręcznikiem dla studentów archeologii w Związku Radzieckim. Jest to pierwsza tego typu praca w ZSRR. Podręcznik jest ilustrowany i zawiera ponadto krótki słownik archeologiczny rosyjsko-polski i polsko-rosyjski. Pracę prof. Kucharenki recenzuje obecnie dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, prof. dr Józef Kostrzewski. Wczoraj prof. Kostrzewski i pracownicy Muzeum spotkali się z radzieckim naukowcem. (ad)

do redaktora

PRZYCZYNY ZŁA

Przed wszystkim należy przeciwstawić się chęci leczenia zła przez ostre reakcje karne mające być stosowane do młodzieży o cechach chuligańskich.

Rozważania nad chuligaństwem, zresztą nie tylko młodzieży, lecz i pewnej kategorii starszych, a zwłaszcza nad sposobami zwalczania go, muszą dotyczyć nie tyle zagadnienia karania przestępców, gdyż wiadomo, że odstraszanie przy pomocy surowych kar nie jest skuteczne, lecz przyczyn, które doprowadzają do wykształcenia się typów o mentalności chuligańskiej.

Na proces demoralizacji dziecka i młodzieży, poza względami zdrowotnymi i pozadomowymi warunkami wychowawczymi wpływa nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej ze strony części rodziców zupełnie nie przygotowanych do tego, często nadużywających władzy rodzicielskiej, stosujących metodę wychowywania przez bicie. Konieczność wyeliminowania czynników szkodliwych wymaga wkroczenia organizacji społecznych i władz państwowych w bardziej drastycznych wypadkach, zmierzającego do zlikwidowania nadużyć władzy rodzicielskiej, zwłaszcza bicia będącego częstokroć następstwem podniecenia alkoholowego i wyższości popędów sadystycznych bardziej rozpowszechnionych niżby to się mogło wydawać. To zbrojenie psychiki ludzkiej szuka ujęcia w moralnym znęcaniu się nad innym i w tym bodaj w dużej mierze należy doszukiwać się przyczyn wykształcenia się licznej grupy chuliganów młodszego i starszego pokolenia, których charakterystyczną cechą działania chuligańskiego jest demonstracyjne okazywanie innym ludziom pogardy i moralne znęcanie się nad innym.

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Nie jest też wykluczone, że młodzież coraz lepiej wykształcona, znająca historię, również najnowszą, umiejąca patrzeć na wydarzenia polityczne, na ustawiczne wojny, na niepewność panującą w wielu społeczeństwach, świadomie czy też podświadomie, zachowuje się tak, jak gdyby nie wierzyła w możliwość jakiegś stabilizacji własnej i postępu społeczeństwa na lepszy, wyższy poziom, tym bardziej że tak często wbrew wydawałoby się wszelkiej logice, społeczeństwa na wysokim poziomie stojące opalone są przez polityków o mentalności półinteligentów i zbrodniarzy, czego przykładem dzieje Niemiec w latach 1932 do 1945 r.

Po to zatem, aby ten czynnik demoralizujący wyeliminować, jest rzeczą konieczną, by społeczeństwa najwyższej stojącej i najwybitniejsi ludzie stworzyli takie formy współdziałania pokojowego eliminującego wojnę, by ludzkość mogła w pełni skorzystać z tych bezbrzeżnych możliwości i bogactw wszelkiego rodzaju. Wylania się pytanie, co poza dobrymi warunkami zdrowotnymi i bytowymi jest młodemu człowiekowi potrzebne dla zaspokojenia jego potrzeb duchowych, dla umożliwienia mu pełnego rozwoju jego osobowości.

Każdy człowiek musi mieć poczucie ważności tego co robi, nikt nie chce być przedmiotem czyjegoś autorytatywnego oddziaływania, jeśli nie ma on możliwości wpływania na ten czynnik autorytatywny. Stąd wylania się postulat demokratycznej formy życia, nie tylko społecznego ale i zawodowego, a nawet w pewnej mierze form życia szkolnego. Szeroki wachlarz stowarzyszeń może częściowo zaspokajać tę naturalną potrzebę, by być człowiekiem o pewnym znaczeniu społecznym.

Dbając o wykształcenie się młodego człowieka na szczęśliwego i pełnowartościowego członka społeczeństwa nie można też zniekształcać linii rozwojowej jego osobowości w następstwie nieproporcjonalnego zwracania uwagi na rozwój jego zdolności rozumowych i wzbogacenia wiedzy przy równocześnie zaniedbaniu rozwoju uczuć, zmysłu moralnego i poczucia piękna — nie tylko materialnego. Rzecz inna, że wiedza, a więc i wzbogacenie wiedzy, jest czynnikiem wpływającym na postępowanie dobre i społecznie wartościowe.

J. P.
Ostrów Wlkp.

WYBACZYĆ PIERWSZY WYBRYK

Jestem przedstawicielką obecnego pokolenia młodzieży i z tą dyskusją bardzo często nie mogę się zgodzić. Np. o ile ktoś coś przeszkrobie, np. weźmie sobie auto z ulicy i sobie pojeździ nie chcąc go zabrać — milicja złapie go; idzie do więzienia, siećki zamknięty w czterech ścianach i czeka na rozprawę długo, długo, długo.

Co wy robicie z naszą młodzieżą, a zwłaszcza z takimi co nie mieli żadnej kary! Młodzież to przyszłość narodu. Jest nam przykro, że tak postępuje z młodymi, którzy nie byli nigdy karani. Pierwszy wybryk można wybaczyć.

T. ŁUCZAKÓWNA

NAJPIERW DAĆ DOBRY PRZYKŁAD

Zamykanie młodych do więzienia na kilkanaście miesięcy, pozbawianie wolności za ich pierwsze czyny. Czy nie lepiej dać dobry przykład niż zamykać i pozbawiać ich wolności? Jesteśmy młodzi i mamy prawo do życia. Zbyt łatwo jest krytykować tych, których życie jest jeszcze za krótkie, aby byli takimi, jakimi chcielibyśmy ich widzieć. Trzeba najpierw samemu dać dobry przykład a następnie wymagać od młodzieży.

J. SUŁKOWSKI

TRZEBA TEŻ DZIAŁAĆ DORAŹNIE

W sprawie „Młodzi na rozstajach” pozwólcie i mnie, przedstawicielowi starszej generacji, dojść do głosu. Redakcja „Głosu” udziela „Młodemu na rozstajach” stosunkowo wiele miejsca na szpaltach dziennika. Świadczy to o tym, jak mocno na sercu Redakcji leży sprawa wychowania młodzieży i jej kultury.

Znane są fakty ustawiania przeszkód na torach kolejowych przez dorastające dzieci, obrzucania kamieniami okien w przebiegających pociągach. A już szczytem chuligaństwa, zbrodnicy przestępczością są fakty pobicia i wypychanie z wagonów na tory kolejowe pełniących służbę konduktorów.

Wobec chuligaństwa tej rangi należałoby stosować dożadne drastyczne środki obronne obok metod profilaktycznych.

Metody wychowawcze, a więc profilaktyczne mają tę sł-

Dokończenie na str. 4

CO ZOBACZYMY

W

Kilka ciekawych filmów, dobre spektakle teatralne, Giełda piosenek, teleturnieje, parę transmisji z Poznania — oto godne polecenia pozycje z najbliższego tygodnia (12 — 18 grudnia).

PONIEDZIAŁEK. 16 — reportaż (lok.) ze Swarzędza „Meble, Stolarz i Katedra” (transmisja), 17 — film z serii „Zaczarowany obłok”, 17.10 — dla młodych „Rozkosz łamania głowy”, 17.30 — z cyklu „7 milionów młodych”, 17.45 — „Meble do naszych mieszkań” (Poznań), 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — „Eureka”, 20 — reportaż filmowy „Leningradzka niedziela”, 20.15 — Teatr TV: „Oszukana” Tomasza Manna, w reż. Ludwika René; wśród wykonawców: N. Andrycz, R. Kossobudzka, W. Krasnowiecki, E. Karczewicz, M. Milecki, 21.35 — „Rozmowy o współczesności” — przed

kamerą prof. dr K. Grzybowski. WTOREK: 10.25 — film węgierski „Wir”, 15.25 — „Przysposobie nie rolnicze”, 17.05 — „Zręczne ręce”, 17.20 — „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u W. Puchalskiego, 18 — „Nos dla tabakierki”, 18.25 — „Giełda piosenek”, 18.55 — progr. dokumentalny ki”, 19.30 — „Przegląd Kulturalny (lok.)”, 20.15 — film węgierski „Wir”, 23.35 — „Panorama literacka”.

ŚRODA: 10 — „Skrzydła nadziei” film z serii „Dr Kildare”, 17 — dla młodych „Klub pancernych”, 17.30 — „Nie tylko dla pań”, 17.50 — Wszechcena TV: „Liśnia i plama” z cyklu „Jak panna na dzieło sztuki”, 19 — „Sprawy do załatwienia”, 20 — „Program rozrywkowy” z se- 20.20 — „Skrzydła nadziei”, 20.20 — „Dr Kildare”, 21.10 — „Światowid”, 21.40 — Mały Teatr TV: „Zamknięty przedział” Zbigniewa Kubickiego w reż. A. Witkowskiego, 22.35 — Kronika Kulturalna z Katowic.

CZWARTEK: 16.55 — Kino „Ptyś”, 17.10 dla młodych „Sporty

zimowe”, 17.30 — teleturniej „Raz, dwa, trzy”, 18 — „Medale i detale”, 18.15 — „Klub dobrych gospodarzy”, 18.45 — „Przegląd muzyczny”, 20 — progr. public., 20.20 — film japoński „Mord w Tokio” (16.1), 21.40 — „Wartość dyplomu”.

PIĄTEK: 15.25 — reportaż „Uczmy się pływać”, 17 — dla młodych „Gotowi do zimy”, 17.30 — „Lawina” film z serii „Bella i Sebastian”, 18 — „Kryptonim PL”, 18.20 — „Wielokropek”, 18.40 — Wszechcena TV „Rzeczy i człowiek”, 20 — Kronika Tygodnia (lok.), 20.15 — Łódzki Teatr TV: „Dobry człowiek z Seczuanu” Bertolda Brechta w reż. Tadeusza Minca, wykonawcy: J. Andrzejewska, J. Jabłonska, E. Zdzieszyska, J. Kłosiński, L. Benoit, K. Chamiec i inni. 21.55 — Trybuna Telewizyjna.

SOBOTA: 12.25 — film radziecki „Delegat floty”, 17 — telekonkurs „Jak cię widzą tak cię piszą”, 17.45 — „Latawiec” kukielkowy film animowany, 18.05 — „Spotkania z przyrodą”, 18.30 — „Jazz w Filharmonii”, 19 — „Wieczorne

rozmowy”, 20.05 — „Bellgarde wpada w gniew” film z serii „Belphégor — czyli upiór Luwru”, 20.40 — „Przedstawiamy” progr. rozrywk. z udziałem piosenkarzy zagranicznych oraz I. Kwiatkowskiej i S. Zórawskiego, 21.55 — film francuski „Testament dr Cordelier”, (od lat 16), 23.25 — film CSRS „Czy lubisz Mozarta”.

NIEDZIELA: 10 — dla dzieci „Gwiazdki śniegu” (Budapeszt), 10.45 — sprawozdanie sportowe, 12.10 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego, 12.45 — dla dzieci „Porwanie w Tiuturliście” W. Żukrowskiego — przeniesienie z Teatru Łatek „Kapturek” w Olsztynie, 13.35 — „Bakaniarze” reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 13.50 — film z serii „Czarownice”, 14.35 — magazyn wiejski „Przemiany”, 15 — teleturniej „Wielka gra”, 16 — „Igor Strawiński” z cyklu „Portrety”, 16.55 — Teatr Niedzielny: „Forteca” A. Barańskiego, 17.30 — „Plebiscyt Archimedeusza”, 19 — „Nic świętego” felieton literacki A. Sandauera, 20 — recital Emila Dymitrowa (Bułgaria), 20.30 — film angielski „Śmiech w raju”.

Stara gwardia się trzyma

„CZŁOWIEK UCIEKA” — film produkcji angielskiej. Scenariusz (wg powieści Shalley Smith): John Mortimer. Reżyseria: Carol Reed. Wykonawcy: Laurence Harvey (Rex), Lee Remick (Stella), Alan Bates (Stephen), Felix Aymler (Parson), Eleanor Summerfield (Hilda), Alan Cuthbertson (Jenkins), Noel Pursell (Milton Blecker), Harold Goldblatt (Tom Webster), Ramsey Ames (Madge), Juan Jose Menendes (Roberto), Fernando Rey (oficer policji) i inni.

Film ten jest typowym produktem kinematografii komercyjnej, nie ma żadnych innych ambicji niż za robienie dużych pieniędzy przez ściąganie widza na widowisko sensacyjno-rozrywkowe. Jako taki nie byłby godny naszej uwagi; niech się sam broni. Jednakże jest parę powodów, by o nim pomówić.

Sama sprawa rozrywki nie jest bowiem u nas wcale oczywista. Nie chce się zrozumieć, że ludzie pragną od czasu do czasu pójść do kina wyłącznie po to, by się rozerwać. Tę potrzebę powinno się także zaspokajać. Rzecz w tym tylko jakim kosztem: czy drogą pójścia pod publiczność, grania na jej najniższych instynktach, czy też drogą sensacyjnych widowisk robionych ze smakiem i kulturą. Te ostatnią możli-

wość wykorzystuje właśnie Carol Reed.

Wprawdzie temat filmu jest specyficzny dla świata kapitalistycznego, gdzie towarzystwa ubezpieczeniowe odgrywają tak przemożną rolę, ale cała reszta mogłaby się rozegrać gdziekolwiek. Oto młody pilot figuruje wypadek samolotowy, by jego żona mogła podjąć wysokie odszkodowanie i by potem oboje mogli sobie żyć w luksusie gdzieś w Ameryce Południowej. Umawiają się na spotkanie w Hiszpanii. I rzeczywiście żona podejmuje pieniądze i przybywa do umówionego miasta na Półwyspie Iberyjskim, radość mając jednakże spotkanie przebywającego rzekomo na urlopie w Hiszpanii agenta towarzystwa ubezpieczeniowego, które wypłaciło od szkodowanie. Czyżby towarzystwo było już na tropie oszustwa?

Tyle mogę Wam opowiedzieć, dowiadujecie się o tym bowiem już w pierwszych minutach filmu. Cała reszta to cwana rozgrywka między agentem a naszą parą, rozgrywka zakończona szaleńczym posiłkiem po szosach i uliczkach Gibraltaru.

Film zrobił sześćdziesięcioletni dzisiaj Carol Reed, reżyser jak widać należący do pokolenia ustępującego powoli z placu. Jednakże pokolenie to ciągle jeszcze pokazuje swój łwi pazur. Reed, który wstawił się takimi filmami jak „Niepotrzebni mogą odejść”, „Stracone złudzenia” czy „Klucze”, również nie ma zamiaru ustę-

pować. Jak inni starsi reżyserzy nie ma zrozumięcia dla różnych nowinek filmowych, różnych „nowych fali” i ich propozycji formalnych i estetycznych. Robi filmy po staremu, ale z jakim mistrzostwem! Tak jak stary rzemieślnik, który nauczył się robić dobry towar i po prostu nie umie rzeczy spartaczyć Reed reżyseruje po prostu bezbłędnie, dawkuje napięcie, na początku więcej by zapaść widza, potem zwalnia akcję stosownie do nastroju wakacji na hiszpańskim wybrzeżu, by pod koniec gwałtownie przyspieszyć i zakończyć film ujęciem, które zapiera dech w piersi.

Warto się przyjrzeć tej robocie i zadumać nad losami naszego kina, tego eksperymentującego i poszukującego. Kiedy dojdzie ono do sprawności cechującej starą gwardię? Kiedy zrozumie, że dzieło filmowe ma sens tylko wtedy, gdy ludzie zechcą je oglądać? Że film jest sztuką tak masową, iż nie może być adresowany do wąskiej grupki snobów i przerafinowanych smakoszy, lecz do milionów?

MIECZYSLAW SKAPSKI

Stuchamy
F z płyt

Warszawski Jazz Jamboree — 66 to nazwa, dwóch płyt. Na pierwszej grają: Waldron (fortepian) i Lindgren (kontrabas) grają trzy utwory Waldrona: Steady bread i Left waltz For Bob, Stuff Smith wraz z kontrabasistą Hammerem, pianistą Lindgrenem i perkusistą Menzeczim grają Perdido Tizola i Lady be good Gershwin. Muza XL 342.

Na drugiej płycie Andor Kovacs Quartet gra Blue prelude Ellingtona i Blues Kovasa; Garanian — Gromin Quartet — Into the distance Garania; Freddy Sunder Quintet — For Johnny Sunders; Monty Sushine's Jazz Band — Heebie jeebies Armstronga i I've found a new baby Palmera i Williamsa. Muza XL 343.

„Całujemy się” (Let's Kiss) — to popularna piosenka otwiera rejestr 14 pozycji w wykonaniu znanego duetu — Danuty Rih i Bohdana Czyżewskiego. „W — jak wiosna, Zginęła mi dziewczyna, Ona ma dwadzieścia lat, Halo Dolly, Biedroneczki są w kropeczki, Weźmiemy tylko namiot i Koliberek — to niektóre z piosenek. Pronit XL 0306.

„Hiszpania śpiewa” — to tytuł płyty zawierającej wianek pieśni republikańskich (1936—1939) w oprac. I. Łajewskiego: Hymn de Riego, Piosenka o armii Ebro, Cztery generałowie, Pieśń party-

Udział rad w ochronie porządku

Intencje jak najlepsze, ale...

Uwadze rady narodowej, jako gospodarza terenu, nie mogą uchodzić sprawy związane z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego. Powyższe stwierdzenie nie zgodne jest z wymogami prawa i życia. Prawa — bo ustawa o radach narodowych powierza tym ostatnim m. in. także zadania w zakresie ochrony porządku i bezpieczeństwa. Życia — bo nie sposób sobie wyobrazić walki z przestępczością, a zwłaszcza działalnością profilkacyjną bez udziału rad. Jest on szczególnie potrzebny jeśli — tak jak obecnie — daje się odczuć przy pływ fali przestępczości.

Jak rady mogą przeciwdziałać tego rodzaju zjawiskom? Podejmując odpowiednie uchwały i zarządzenia, a przede wszystkim sprawując społeczną kontrolę nad organami wyspecjalizowanymi zarówno pod porządkowymi jak i nie pod porządkowanymi radzie (np. Milicja Obywatelska).

Przejdźmy od tych teoretycznych rozważań do praktyki. Leży właśnie przede mną uchwała (nr 27/85/66) Prezydium DRN Poznań — Grunwald, w uzasadnieniu stwierdzająca m. in. że prawidłowa reakcja na wzrost przestępczości powinno być zaostrzenie walki z nią, a „w związku z tym opracowanie planu działania w tym zakresie i podjęcie odpowiedniej uchwały zobowiązującej zainteresowane jednostki jak np. KDMO, Wydział Spraw Wewnętrznych, Wydział Oświaty i Kultury organizację społeczne itp. do realizacji zamierzeń jest w pełni słuszne...”

Wspomniany plan zawiera różnego rodzaju przedsięwzięcia. Niektóre z nich mają charakter długofalowy. I tak np. kolegium orzekające zobowiązane zostało do organizowania rozpraw wyjazdowych w celu popularyzacji przemyśleń w zakładach pracy, szkołach, rejonach działania komitetów blokowych. Poprawie stanu bezpieczeństwa na peryferiach zapewnić ma powołanie nowych

placówek ORM (Zatorze, Kopanina, Ławica grunwaldzka). Wniosek ten wydaje się szczególnie trafny w zestawieniu z doświadczeniami junikowskimi (działająca tamże placówka ORM w pełni zabezpiecza ład i porządek).

W planie przeważają jednak innego typu zamierzenia. Dyrektorzy zakładów otrzymali pisma zobowiązujące do lepszego zabezpieczenia mienia państwowego przed kradzieżami i pożarami. Zorganizowana zostanie narada kierowników lokali gastronomicznych w celu „uczulenia w/w na problemy przestępczości powodowanej podawaniem alkoholu osobom już nietrzeźwym...”. Odbędzie się ponadto seria spotkań przedstawicieli władz z załogami zakładów produkcyjnych (w celu omówienia przestępczości gospodarczej) lub przedsiębiorstw transportowych (cel — omówienie porządku i bezpieczeństwa na drogach).

W sumie plan stanowi świadectwo poważnego zaangażowania się gospodarzy dzielnicy na ochronę porządku publicznego. Nie każdą radę można w ten sposób oceniać. Mimo wszystko trudno nie stwierdzić, że przedstawione zamierzenia mają charakter na ogół akcyjny. A jeśli na domiar złego na poszczególnych zebraniach nie zostaną sformułowane istotne wnioski, lub jeśli zostaną zgłoszone lecz nie doczekają się realizacji rzecz całą w dużym stopniu sprowadzi się jedynie do apelowania.

Wydaje się, że taka a nie inna konstrukcja planu wynikała po części ze stylu działania komisji ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego. Członkowie tej komisji żalą się, że na spotkaniach z wyborcami nie otrzymują postulatów, które zmierzałyby do zapobiegania przestępczości. (Wniosków takich mają dostarczyć spotkania przewidziane w uchwale Prezydium). Warto zastanowić się nad tym, z czego wynika brak postulatów wyborców. Wydaje się, że

komisja DRN Grunwald, skąd inąd bardzo pracowita, nie utrzymuje — co jest zresztą zjawiskiem typowym — dostatecznie ścisłych kontaktów z organizacjami społecznymi (młodzieżowymi, kuratorami, PCK, TPD, Ligą Ochrony Przyrody itd., itd.). Fakt ten utrudnia „wejście” w szersze kręgi społeczeństwa i angażowanie mieszkańców do ochrony porządku publicznego.

Skoło o komisjach mowa, trzeba nawiązać do wspomnianego na wstępie problemu społecznej kontroli. Stosowane, przez komisje ochrony porządku formy kontroli — jednostek podporządkowanych radzie — należy uznać za pewne czynności sprawdzające, umożliwiające tylko powierzchowne zapoznanie się z działalnością tychże jednostek. Niezmiennie rzadko dokonuje się np. wglądu do akt i dokumentów oraz żąda wyjaśnień dotyczących tych materiałów. Jeśli w tym przypadku można mówić o niewykorzystywaniu uprawnień kontrolnych to inaczej rzecz ma się z jednostkami niepodporządkowanymi radzie. Np. komisja uprawniona jest jedynie do tego, by wobec organów Milicji stosować formę kontroli polegającą na wysłuchaniu informacji przedstawiciela MO. W związku z tym Stefan Bolesta stwierdził w „Prawie i Życiu”:

„Istnieje więc w dalszym ciągu potrzeba bliższego sprężowania, ewentualnie nowego uregulowania trybu nadzorczego-kontrolnego sprawowanego ze strony rad narodowych nad organami MO, przede wszystkim w związku z poszerzeniem zadań rad narodowych. (To samo dotyczy pozostałych jednostek niepodporządkowanych radom)”.

Dodajmy, że jest to jeden z warunków właściwej działalności rad narodowych w zakresie ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, działalności, przy której ocenie stale powraca odczucie niedosytu.

MICHAŁ ŁUCZAK

MŁODZI NA ROZSTAJACH

Dokończenie ze str. 3

bą stronę, że działają ze skutkiem w przyszłości, a tu już dzisiaj, zaraz, natychmiast należy stawić tamę szkodnictwu. Jeżeli na szlakach sieci kolejowej rozwydrzona młodzież jest istotnie niepokonana, to ktoś inny, jeśli nie rodzice teje powinni odpowiadać materialnie za skutki złego wychowania dzieci?

WACŁAW PIĄSICKI
Poznań

OJCOWSKA RĘKA

Mam lat 45 pracuję jako ekonomista w jednym z poważnych przedsiębiorstw poznańskich. Mam dwoje dzieci, syna lat 16 i córkę lat 17. Żona pracuje od 13 lat. Jak dotąd nie mogę narzekać na zachowanie mojej młodzieży i sędzę, że osoby postronne także nie mogą się uskarżać.

Jakimi metodami wychowywałem dzieci? Otóż takimi, jakimi sam byłem wychowywany w domu rodzicielskim, tj. konsekwencja i ze wszelkich miar prawdomówność. Ale nie tylko. I tu na pewno posypią się na mnie gromy. Za przewinienie karcielem po ojcowsku tzw. „silną ręką”. Proszę nie kojarzyć z maltretowaniem, takiego czegoś nigdy nie było. Skutek tego jest taki, że dziś już w wieku młodzieńszym moich dzieci, nie potrzebuję się do tego uciekać. Starczy jedno słowo. Zaś dzieci są zdrowe i dobrze się rozwijają.

Kiedy stwierdzę, że np. oglądanie programu telewizyjnego przekroczyło przewidziany czas, lub program jest nieodpowiedni — jedno słowo traktowane jest poważnie i bez zastrzeżeń, bez złości i nieodpowiednich uwag.

Na tym przykładzie, na przykładzie wychowywania własnych dzieci operam twierdzenie, że w dziele wychowywania i kształtowania młodych charakterów winna być zachowywana konsekwencja i w razie potrzeby stosowana „ojcowska ręka”. Świetlica, organizacje, zespoły rozrywki to są półśrodki i mogą być stosowane oprócz wymienionych przeze mnie.

HENRYK WINKLER

OSTRE KARY NA CHULIGANÓW

„Gdzie szukać przyczyn?” taki tytuł nosi artykuł w „Głosie Wielkopolskim” w sprawie chuliganstwa. Wiadomo, że cały nasz glob ziemski, jest opanowany tą zarazą. To jest bardzo ważny problem, którym cały świat powinien się zająć. Gdy czyta się artykuły na ten temat, widzi się bardzo naiwne jeszcze poglądy na tę sprawę. Wszystkie zalecenia, projekty, propozycje, jakie obywatele przedkładają, będą zaowocowały. Pamiętać trzeba, że każdy łobuz doskonale się orientuje, że to, co zrobił, to co uszkodził itp. to jest zło, to jest karygodne, ale świadomie sobie to lekceważy, wiedząc że kara nie jest taka wielka. Chce przecież uchodzić za bohatera w gangu opryszków.

Nie bądzmy dalej naiwni, nie lekceważmy tej epidemii, wystąpmy bardzo energicznie. Jest jeden środek: wszystkie chuligańskie wybryki oddawać pod sąd doraźny, w trybie szybki.

MO powinna posiadać specjalne kadry w odzieży cywilnej i te kadry powinny przechadzać się po takich miejscach, jak parki, aleje itp. i na gorącym uczynku łapać i karać.

STAŁY CZYTELNIK

Miedzy Brindisi a Wenecją

Przed tygodniem wróciłem z Włoch. Prasa w kraju informowała aku rat o powodni na Półwyspie Apenińskim. W Warszawie, w kilka chwil po wyjściu z pociągu, rozmawiałem z pisarzem P. „Jak pan przyjechał? — pytał. — Wszystko przecież pod wodą. Florencja, Wenecja, Rzym...”

25 listopada udałem się do Rzymu do Bolonii — w pierwszy odcinek drogi wiodącej z powrotem do kraju. W przedziale pociągu dwóch Włochów (jeden z nich wojskowy), Amerykanin, Duńczyk, ja. Duńczyk wracał z Australii po pięcioletnim tam pobycie, Amerykanin okazał się producentem filmowym. Rozmawiali o powodzi. W dniu tym prasa doniosła o tragicznej sytuacji w Grosseto. Miasto położone wśród wyniesień dosięgła fala z Morza Tyrreńskiego. Kilka dni wcześniej oglądałem w telewizji zniszczenia Florencji. Obrazy, freski, mozaiki, książki. Książki porzucił na stołach: XV-wieczne inkunabuły, ręcznie iluminowane, suszły ręce młodzieży. Dowcip polegał na tym, aby pomiędzy nawilgłe pergminy wkładać bibułę. Organizowano brygady pomocy, zgłaszali się ochotnicy. W wielu zagrożonych lub dotkniętych klęską rejonach akcje samoobrony przed żywiołem przejęli pospoli pro-

zantów z Estremadury „Marsz Dąbrowszczaków. Jeśli zechcesz pisać mi, Asturia, La Kukaracza. Śpiewają Fola Lipińska — mezzosopran i Józef Wojtan — baryton z chórem i orkiestrą pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego. Muza N 0401.

Toni Kecer śpiewa z zespołem Czerwono-Czarni cztery piosenki: Ten pierwszy dzień, Wiart nie

zawsze wieje w oczy, Kto wie, o czym szumi wiatr, My reklamy nie lubimy. Muza N 0446.

„Kolędy Polskie” — pod takim tytułem ukazały się 3 płyty „Veritonu”, z których każda zawiera po cztery znane polskie kolędy w wykonaniu chóru męskiego „Harfa” pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego. „Veriton” V-301, V-302, V-303.

boszczowie i miejscowe ogniewa partii komunistycznej. Jak w czasie wojny szli ręka w rękę.

Złoto, kosztowności, wyroby jubilerskie — zleniwiała już, zatachła, błotna fala niosła ku morzu. Florencja należała do najbogatszych włoskich miast.

To nie deszcze spowodowały kataklizm. Deszcze były dodatkami; przyczyną tkwiła w morzu. Tramontana wyniosła falę, zatrzymała odpływ spójniejszej opadami Arno. Morze nie tylko nie przyjmowało

prawie wszyscy mieszkamy nad morzem... Co to za rząd...!

Wyjrzałem przez okno. W restauracyjce palił się elektryczny piecyk, właściciel trattorii długim kijem zamykał górne okno. Padało. Od dwóch dni już padało w Rzymie. Wody Tybru, w jesieni brudne, przykryły nadbrzeżne „banks” po których spacerowałem samotnie przed tygodniem, wypełniały główne koryto, pięły się w górę. Podobno zalało któreś z przedmieść Wiecznego Miasta. Ulicami płynęły potoki. Deszcz. Tego nie można sobie wyobrazić. Gdzie

pokoju; w snuck-barze pod mną wydymał pasiaście markizy, suszył ulice, które jeszcze chwilami zwilżał przełotny opad.

Ukazały się pierwsze apele. Rząd włoski zwrócił się do ludzi dobrej woli z wezwaniem o pomoc materialną, o pomoc w pracy przy usuwaniu skutków zniszczeń. Na potrzeby zalanych terenów wyznaczył wiele miliardów lirów. Z pomocą pośpieszył Paweł VI, także organizację międzynarodową na czele z ONZ.

Znów wyjrzałem przez okno. Zachód różowiał wzgórze, minęliśmy Orwiato, dojeżdżamy do Florencji, gdzie nie wysiadę. Miasto to nie przyjmuje jeszcze turystów: kłopoty ze światłem, wodą. Jak na morzu u rozbitków — kłopoty z wodą. Wojskowy Włoch, sąsiad z ławki, powiada, że zginęło wiele zwierząt, zwłaszcza owiec, wszystko to pływa, woda jest zakażona. Przykładamy nosy do szyby. Pola dopiero co wyszły spod wody. Na zabudowaniach gospodarskich na drzewach oliwek, kasztanów, migdałów, fig — ślad dokąd sięgał żywioł. Ożymine pokrywa muł, w zagłębieniach gruntu bajora. Obaj Włosi rozmawiają spokojnie. Ten hart już wcześniej rzucał się w oczy. Jestem pełen podziwu dla tych ludzi, z godnością znoszących ogromne nieszczęścia.

PRZEMYSŁAW
BYSTRZYCKI

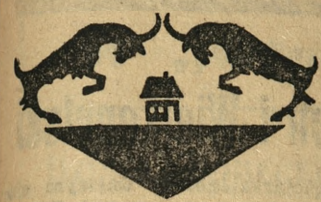
POWÓDŹ

wało spływu rzek, wdarło się samo ich korytami w głąb lądu.

W Rzymie, w trattorii u Antonia, obok via Merulana, rozmawiałem z człowiekiem, który miał we Florencji interesy. Opowiadał spokojnie, choć stracił prawie wszystko. Przyszedł z żoną na obiad. Widziałem go wcześniej trzy razy. Jak to możliwe? — pytałem stereotypowo. Był rozgoryczony. Zewniął rząd — hamował pasję. — Żadnych zabezpieczeń, signore. Żadnych wałów ochronnych. Są przecież sposoby. Ostatni raz, prawda, przed przeszło stu laty, bodaj w roku 1827, no, ale mieszkamy nad morzem,

widziałem podobny deszcz? Pewnie w czasie wojny w strefie tropiku... Samochody z wysiłkiem pokonywały rwący prąd.

Przed tygodniem byłem odcięty od kraju, morze przecięło na północ od Florencji Italię na pół, Południe stało się wyspą oderwaną od kontynentu. Chciałem uniknąć ewentualnej zwłoki w powrocie do domu, zacząłem pilnie studiować rozkład jazdy. Po niespełna trzech dniach rozjaśniło się. Ja, człowiek z północy, przestałem nareszcie marznąć w Rzymie. Przyszedł znów ciepły wiatr, jak przed tym potopem. Okropny wiatr. Trzaskał okiennicą od mego



Niedzielną 500-na gra w „Koziołkach” to CZTEROKROTNA SZANSA WYGRANEJ:

PÓŁ MILIONA ZŁ, UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRÓD MIESIĘCZNYCH
PREMIA 3-cyfrowej końcówki banderoli i udział w konkursie z EP.

Uwaga ODBIORCY CEGŁY! Uwaga

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu
ZAWIADAMIA, że z dniem 31 grudnia 1966 r.

ANULUJE

wszelkie niewykorzystane dowody na odbiór cegły
pełnej i cegły — dziurawki zakupionej w punktach
sprzedaży detalicznej w 1966 roku:

1. Detaliczna Sprzedaż Materiałów Budowlanych Poznań, ulica
Kordeckiego 62
2. Hurtowy Skład Opalowy Nr 399 Poznań, ul. Gnieźnieńska 55a.

W sprawie zwrotu wpłat należy zgłaszać się w Okręgowym Przed-
siębiorstwie Handlu Opalem w Poznaniu, ulica Konfederacka —
Barak nr 4.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a PRZYJMIE DO WYKONANIA prace ślusarskie i cięcie materiałów na pile tarczowej

Zamówienia prosimy kierować
do Działu Zbytu w/w Spółdzielni.

Pracownicy poszukiwani

Potrzebny jest **TECHNIK - PLASTYK** lub **INTRO-
LIGATOR** do prac w warsztatach Zasadniczej Szkoły
Zawodowej Introligatorskiej przy więzieniu w Ra-
wicu. W8912

Dyrekcja Fabryki Galanterii „LECH” w Gnieźnie,
ul. Dąbrowski 15 — zatrudni pracownika ze średnim
wyształceniem technicznym:

— technik — elektryk na stanowisko **ENERGETYKA**.
Warunki pracy do omówienia na miejscu. W8999

Spółdzielnia Pracy Budowlana Gniezno, Dalkowska
13 — przyjmie do pracy na stanowisko

— **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — INŻYNIERA**
wzgl. **TECHNIKA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO**
z uprawnieniami i praktyką w budownictwie.

Termin rozpoczęcia pracy, warunków pracy do
omówienia z Zarządem. W8902

Powiatowy Związek Spółek Wodnych w Nowym
Tomyślu — zatrudni natychmiast

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane średnie
wyształcenie oraz praktyka na stanowisku
głównego księgowego.

Uposażenie miesięczne 2.600 zł plus premia. W8360

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tuszowego w Kru-
świcy — zatrudnia zaraz:

— **REWIDENTA ZAKŁADOWEGO**.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3
lata praktyki w księgowości, względnie średnie wy-
kształcenie ekonomiczne i 6 lat praktyki w księgo-
wości.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla
przemysłu spożywczego zakładów I kategorii.

Mieszkanie w nowym budownictwie zapewniamy.
Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr.

W8987

Budowlana Spółdzielnia Pracy w Śmiglu, ulica św.
Wita nr 21, powiat Kościan, telefon 2 — przyjmie

— w **NAUKĘ UCZNIÓW** w zawodzie **MURARSKIM,
CIEŚLIERSKIM, ZDUNSKIM, STOLARSKIM I DE-
KARSKIM**.

Warunki nauki i pracy do omówienia na miejscu.
W8937

Ostrowskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu
Terenowego w Ostrowie Wlkp., ul. Odolanowska 13
zatrudni:

— **INŻYNIERA — ODZIEŻOWCA**,

— **TECHNIKA ODZIEŻOWEGO** z długoletnią prak-
tyką,

— **TECHNIKA MECHANIKI** do Działu Gł. Mecha-
nika.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji
Przedsiębiorstwa w godz. od 8 do 15. W8997

Dnia 7 grudnia 1966 r. zmarł śmiercią tragi-
czną, nasz ceniony pracownik i nieodżałowany
kolega

Józef Baranowski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz.
11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

RODZINIE ZMARŁEGO

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
składają

**RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO
I WSPÓŁPRACOWNICY**
z Grupy Remontowo-Budowlanej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu. K9018

W dniu 7 grudnia 1966 r. zmarł, nasz długolet-
ni pracownik

Kazimierz Klecha

W Zmarłym straciłszy sumiennego i wzoro-
wego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Śmiglu.

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46.
K9016

Dnia 8 grudnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po pracowitym życiu, w wie-
ku 75 lat, mój drogi mąż i przyjaciel, nasz uko-
chany ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

Alfred Pfeil

mistrz tapicersko-dekoracyjny

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

38122g

Redaguje Kolegium. Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-18; dział miejsc 659-39; redakcja nocka 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne

Grunwaldzka 19

Wielkopolski

Poznań

Praca

Uczeń piekarski, potrzeb-
ny. Henryk Spychała 58.
raków Wlkp., Nowotki 48.
17753p

Gospośia na stałe (rów-
nież z prowincji) lub do-
chodząca, potrzebna. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 37891g.

Posiadajacemu wtyskar-
kę pionową na polisty-
ren, dam pracę chałupni-
czą. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37373g.

Kulturalna, zdrowa pani,
potrzebna do 3-letniego
dziecka, na 6 godzin. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 37796g.

Poprowadzę dom samot-
nej osobie, względnie zo-
piekuję się chorym. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 37027g.

Ogrodnik, egzamin mi-
strzowski, praktyka, sa-
modzielny poszukuje za-
raz posady, najchętniej
sanatorium — uzdrowisko.
Specjalność konserwacja
zieleni i kwiatów. Waru-
nek mieszkanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
37007g.

Nauka

Nauczycielka udziela lek-
cji. Rawicki 108 35963g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkowa-
skiego 2a, parter 37006

Kupno

Silnik używany lub no-
wy do „Wartburga” kupi-
cie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
37017g.

Kupię zbiornik o poj. od
2 do 5 tys. litrów. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 37055g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 35762p

35 owiec merynos, dużo
kotnych, sprzedam, 550
sztuka. Agaciński, Wągro-
wiec, tel. 199. 17448p

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
lecam. Poznań, Kwiatow-
a 12. 36781g

Dnia 7 grudnia 1966 r. przeżywszy lat 36,
zmarł nagle mój najukochańszy syn, drogi ta-
tus, brat i bratanek, śp.

Aleksander Jan Wierciński

dziennikarz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie.

W głębokiej żałobie pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Hibnera 39 m. 1. 38170g

Dnia 8 grudnia br., zmarł

Kazimierz Koczorowski

major b. Armii Polskiej
ur. 3. II. 1892 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

38147g

W dniu 8 grudnia 1966 r. zmarł, długoletni
członek Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu

Michał Nydza

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH
w Poznaniu. K8991

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO w Poznaniu, ul. Komandoria 5 posiadają

do natychmiastowej **ODPRZEDAŻY**
następujące maszyny i urządzenia:

1. pompa parowa szt. 1, o wydaj. 16 m³/godz.
2. maszyna parowa dokowa, moc 75 KM, ciś-
nienie pary 12 atm.
3. wózek widłowy akumulatorowy typ RABA,
udźwig max. 2.000 kg
4. wirówka separator de Laval typ L 2934 S,
1.500 obr./min.
5. filtry piaskowe — szt. 4, przepustowość 500
l/godz., powierzchnia filtrująca 35,6 dcm²
6. aparat tlenowy izolujący, półgodzinny typ GS
7. aparat tlenowy typ M-61
8. przenośnik taśmowy typ WP-15, długość
15 m, szerokość taśmy 1.500 m/m
9. pompa wirowa typ 40 N 160, wydajność 30
m³/godz., wysokość podnoszenia 24,4 m
słupa wody, 3.000 obr./min.
10. silniki elektryczne — nowe:
a) typ SZJWd 34a 220/380 V, 0,55 KW,
1420 obr./min. — szt. 8
b) typ SZJWd 44b 220/380 V, 2,5 KW,
1430 obr./min. — szt. 2
c) typ SZJWd 24a 220/380 V, 0,6 KW,
1410 obr./min. — szt. 1
d) typ SZJWd 54b 220/380 V, 6,4 KW,
1450 obr./min. — szt. 2

Szczegółowe informacje o powyższych
urządzeniach uzyskać można w Poznańskich Zakła-
dach Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu,
ul. Komandoria 5 — Dział Głównego Mecha-
nika, telefon 710-01. K8211

Nowoczesny wózek dzie-
cięcy, sprzedam. Kolejo-
wa 55 m. 5. 38038g

Plaszczki zimowe brązowe
wątowane, wielkość 52 i
loden czarny 96, sprze-
dam. Tel. 567-50, wieczor-
nem. 38014g

Garaż drewniany, składa
ny, nadający się na ma-
gazyń, altane, sprzedam.
Tel. 443-60, od godz. 17.
38015g

Wózki dziecięce, saki
sportowe, galanterie szkła
na poleca Lesiński, Poz-
nań, Żydowska 33. 37471g

Spiesznie sprzedam Tra-
banta 601. Ul. Przyby-
szewskiego 56b m. 6, po
godz. 14. 38073g

Pianino mahon — marki
Sommerfeld, w idealnym
stanie, sprzedam 18.000,—
zł. Kabza Poznań, Kono-
pnickiej 11 m. 3, godz. 18
— 20. 38114g

Sprzedam motocykl Avo
Simson Sport, stan bar-
dzo dobry, lub zamienię
na samochód małej kila-
rowy, Stefan Biberstein —
Strzałkowsko, pow. Śluzca.
17754p

Sprzedam ładną kłacz 18-
mies., nadająca się do
skoków. S. Piątkowski,
Wosień 166, p-ta Plate-
rówka, pow. Luban Śl.,
woj. wrocławskie. 36992g

Sprzedam pianino „We-
stermeyer”. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
36998g.

Sprzedam łódkę „Kra”.
Poznań, Jaworowa 99c
m. 6, od godz. 17. 37026g

Pianino z metalową pły-
tą w dobrym stanie sprze-
dam. Ul. Grunwaldzka
33a m. 7. 36960g

Maszyny dziewiarskie o-
raz do szycia „Lada” wa-
likowa. Orzechowa 21
m. 6 — wieczorem. 37040g

Sprzedam sypialnię bez
szafy, Kossaka 8 m. 2 —
Sosiński. 37065g

Dnia 7 grudnia 1966 r. przeżywszy lat 36,
zmarł nagle mój najukochańszy syn, drogi ta-
tus, brat i bratanek, śp.

Aleksander Jan Wierciński

dziennikarz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie.

W głębokiej żałobie pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Hibnera 39 m. 1. 38170g

Dnia 8 grudnia br., zmarł

Kazimierz Koczorowski

major b. Armii Polskiej
ur. 3. II. 1892 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

38147g

W dniu 8 grudnia 1966 r. zmarł, długoletni
członek Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu

Michał Nydza

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH
w Poznaniu. K8991

Pamiętaj o świątecznych upominkach!

Zrobisz dobry wybór dokonując zakupu w sklepach
P.P.FOTO-OPTYKA W POZNANIU
przy ul. 27 Grudnia 3, 27 Grudnia 9, Czerwonej Armii 29,
Głogowskiej 39, Kraszewskiego 15, Dzierżyńskiego 106.

SZCZEGÓLNE POLECAMY:

- * duży wybór przeźroczystych bajkowych
czarno-białych i kolorowych — cena zł 8,— i 17,—
- * projektorki statyczne „Bajka” — cena zł 240,—
- * kamery filmowe „Sport 2” — cena zł 700,—
- * powiększalniki „Liliput” — cena zł 480,—
- * aparaty fotograficzne „Alfa II” — cena zł 491,—
- * aparaty fotograficzne „Smiena” — cena zł 450,—
- * aparaty fotograficzne „Ami” — cena zł 200,—

Seria PWN

WSPÓŁCZESNA
BIBLIOTEKA
NAUKOWA
OMEGA
w roku 1967

dalsze udogodnienia
w sprzedaży:
♦ pojedyncze tomiki
w wolnej sprzedaży;
♦ odbiór w księgarni
lub wysyłka do
domu;
♦ zamawianie kom-
pletu lub wyboru,
co 2 tygodnie to-
miki w cenie 10 zł.
Prospekty i infor-
macje w księgarniach. K8167

Domek 5 izb, masywny,
po kupnie wolny, blisko
dworca, powiecie Jaro-
cin, tania 100.000,—, Zgło-
szenia Otręba Jarocin,
Kilińskiego 2. 17019p

Kupię gospodarstwo rol-
ne około 6 ha, w dobrym
stanie, blisko Poznania.
Wiadomości kierować: Po-
znań, Żurawia 10 m. 31.
38089g

Potęwili willi lub pół bli-
żniaka do 500.000,— kupi-
cie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37976g.

Sprzedam duży dom w
podgórskiej miejscowo-
ści nadający się na ho-
tel, dom wczasowy. Kom-
unikacja dobra. S. Piąt-
kowski, Wosień 166, pocz-
ta Platerówka, pow. Lub-
an Śl., woj. wrocław-
skie. 36991g

Sprzedam działkę rolną
1,26 ha z możliwością bu-
dowy, przy Poznaniu.
Szulczyński, Czerwonak,
Gdyńska 23. 36993g

Sprzedam gospodarstwo z
budynkami, 2 ha ziemi.
2 km od Czempińa, Fran-
ciszek Nowak, Howiec
Wielki, p-ta Peona, pow.
Śrem. 37003g

Kupię działkę pod budo-
wę lub domek jedno-
rodzinny do wykończenia,
blisko tramwaju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 37015g.

Sprzedam ziemię w Bo-
gucinie 5,2 ha, bardzo
blisko stacji kolejowej.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 37021g.

Sprzedam dom z wolnym
mieszkaniami. Józef Cho-
nach, Pniewy, Mickie-
wicz 18. 37031g

Parcele budowlana, ku-
pie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37132g.

Dnia 8 grudnia 1966 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, prze-
żywszy lat 69, śp.

Michał Nydza

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm.
o godz. 15 z domu żałoby w Pobiedziskach.

W smutku pograżona

ZONA Z RODZINA

38142g

Dnia 8 grudnia 1966 r. zmarł, w wieku lat 75

Alfred Pfeil

członek naszej Spółdzielni

W Zmarłym straciłszy ofiarnego, uczynnego
i lubianego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
grudnia 1966 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie.

RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Tapicerów w Poznaniu. K9017

KOLEDZE PREZESOWI

Zenonowi Suchańskiemu

z powodu zgonu

MATKI

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
z Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. 38139g

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania
(St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) —
g. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9-16.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
godz. 10-15.

WOIT (St. Rynek) —
„Wypocznik w wielko-
polskich ośrodkach tury-
stycznych” — fotografie
J. Korpala — g. 9-13.
BWA (Arsenał) — „16
plastyków moskiewskich”
— g. 10-18.
**Biblioteka E. Raczyń-
skiego** (pl. Wolności 19)
— wystawa książki ra-
dzieckiej — g. 10-15.
**Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego** (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjal

Bibliografie regionalne

134 delegatów wielkopolskich na III Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych spotkało się w dniu wyjazdu do Warszawy z przedstawicielami władz wojewódzkich. Pod adresem „Expressu Poznańskiego” napływają wciąż świąteczne podarki dla sierot i dzieci z zakładów opiekuńczych; podarki gromadzi redakcja w ramach akcji „Radość pod choinkę”. Pożnańska popołudniówka obchodzić będzie swój jubileusz 20-lecia. Z tej okazji gazeta ogłosiła wielką ankietę jubileuszową „Express i Ty”. Z inicjatywy społecznych komitetów przeciwalkoholowych i przy poparciu prezydentów WRN i RN Poznania, zbudowany zostanie w Wielkopolsce stały dom wczasowy dla dzieci z rodzin alkoholików. Coraz strojniesz wystawy poznańskich sklepów i zwiększający się ruch w handlu przypominają o zbliżających się świątach.

Wągrowiec - Pleszew - Skoki

Sesje rad narodowych
podsumowały Czynny Tysiąclecia

Ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu dokonała podsumowania realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych, podjętych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W swym wystąpieniu na sesji Przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu radny Edmund Mierziński dokonał oceny realizacji podjętych 14 kwietnia br. czynów produkcyjnych i społecznych na sumę 10 026 000 zł. Wartość wykonanych do końca listopada br. czynów produkcyjnych i społecznych przez kroczyła o 90 proc. wysokość podjętych zobowiązań i wynosi 19 058 000 zł.

Z ogólnej wartości wykonanych zobowiązań przypada na:

• zobowiązania produkcyjne 13 773 000 zł;

• czyny społeczne użyteczne na rzecz własnych zakładów pracy i miasta 5 280 000 zł.

W wartości wykonanych czynów społecznie użytecznych mieszczą się prace w ramach konkursu czystości, zorganizowanego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Miłym akcentem uroczystości było przekazywanie przez delegację zakładów pracy meldunków o wykonanych zobowiązaniach. (KdW)

Uroczystą sesję w Pleszewie poprzedziły zebrania we wszystkich wsiach sołectkich powiatu, w których wzięli udział oficerowie Wojska Polskiego.

Grudzień	Julii
10	Stońce: 7.51—15.39
Sobota	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 16 „Łąka”, g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 19 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Fidelio” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Kram z piosenkami”; JAROCIN: „Dzieci pana majstra”; POWIDZ: „Pan Geldhab”; GNIEZNO: „Fantazy”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Nieczynne”; Noteć: „Towarzysze”; CZARNKÓW: „Człowiek z Rio”; GNIEZNO Lech: „Kochankowie z Marony”; Polonia: „Kwaiden”; GOSTYŃ: „Pokochojmy się”; JAROCIN Echo: „Dwaj z Teksasu”; KALISZ Kosmos: „Starsza pani bez godności”; Oaza: „Zejście do piekła”; Kępno: „Mafkiza Angelika”; KŁODAWA: „Viva Maria”; KOŁO: „Don Gabriel”; KONIN Energetyk: „Samotny jeździec”; Górniki: „Cierpię głogi”; KOSCIAN: „Niagara”; KROTOSZYN: „Winnetou” (I i II s.); LESZNO: „Panorama”; „Gangster i urzędnik”; MIEŻDZYCHÓD: „Lekarstwo na

Wiosną bieżącego roku Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu ogłosiły konkurs dla bibliotekarzy powiatowych na opracowanie bibliografii swoich regionów. Było to podyktowane założeniami programu nauczania w szkołach, uwzględniającego „życie najbliższego środowiska, a także elementy kultury ludowej i krajoznawstwa”.

W konkursie tym wzięły udział 22 pedagogiczne biblioteki powiatowe. Za najlepsze zestawy bibliograficzne jury przyznało dwie pierwsze nagrody: Z. Cieślczakowej z Leszna i L. Wachowskiej z Krotoszy, drugą nagrodę — P. Wolskiej z Chodzieży, dwie na grody trzecie — H. Schuhart z Rawicza i L. Bebie z Kościa

na. Wyróżniono A. Skrykę z Koda.

Na tym jednak nie kończy się zainicjowana przez PBW akcja rejestracji wszystkich publikacji dotyczących danego regionu. Trzeba ją nadal uzupełniać. Mniej kłopotu z książkami; ukazuje się ich bowiem niewiele. Dużą jednak trudność sprawia dalsze rejestrowanie informacji prasowych. Jest ich bardzo dużo, rozsypanych po wielu gazetach. Nie wiadomo też, co z tej powodzi różnorodnych wiadomości wybrać. Dla potrzeb powiatowych cenna będzie bibliografia zawierająca publikacje z zakresu ogólnopowiatowych problemów; dla nauczyciela w jakiejś wsi — wagę pierwszorzędą będzie miała mała notatka o założeniu w tej wiosce świetła elektrycznego lub o pobudowaniu rezerwy strażackiej. Dla naukowca zaś cenne może okazać się jedno i drugie. Zadanie więc jest dość szerokie, wymaga nie tylko opracowania jakiegoś „klucza” tematycznego, ale i skłania pedagogiczne biblioteki do abonowania wielu dzienników i tygodników, do większej i jakże odpowiedzialnej pracy. Odpowiedzialnej i pożytecznej. Nareszcie bowiem ktoś podjął się wypełnienia luki w rejestracji naszego kraju w realizacji zamierzeń oraz codziennych trosk w różnego rodzaju publikowanych dokumentach.

Zestawy bibliografii — a przeglądnę ich kilkanaście — mają jeszcze wiele braków. Niektóre nie zawierają informacji i publicystyki regionalnej zawartych na przykład w naszym dzienniku. Brak też wielu tytułów książek popularno — naukowych, naukowych, pamiętników i beletrystyki marginesowo, częściowo lub w całości poświęconych danemu powiatowi. Dzieje się to dlatego, że nie otrzymują ich biblioteki pedagogiczne, lub trudno im je nabyć. Wydaje mi się, że jak podjęło się chwalebna bibliografia regionalna, to już trzeba dążyć do tego, by była pełna.

Po drugie — bibliografia to nie wszystko. W dyspozycji

Zajęcie na stół
świąteczny

Myśliwi Koła 157 z Wągrowca podczas niedzielnego polowania w obwodzie 39 na terenie wsi Dąbrowa koło Damasławka zastrzelili 158 zajęcy.

Na 17 polujących myśliwych, najwięcej szaraków ubił prezes Koła Marian Andrzejewski (17 sztuk). Drugie miejsce zdobył Jan Szczępaniak, który na swym koncie zapisał 16 zajęcy.

W najbliższą sobotę i niedzielę Koło Myśliwych przeprowadzi odłów żywych zajęcy, które przeznaczone są na eksport. (KdW)

winny być zestawy wymienionych w spisach książek i zestawy publikacji i informacji prasowych. To bowiem będzie konkretnym udogodnieniem dla zainteresowanych.

Po trzecie — konieczne jest przynajmniej coroczne informowanie władz powiatowych, powiatowych bibliotek publicznych i nauczycieli o nabytkach dotyczących regionu. Kto zechce się zorientować w jakimś zagadnieniu, będzie wiedział gdzie i po co się udać.

I jeszcze jedno. Nauczyciele kończący studia nauczycielskie i wyższe, a także magistrowie, którzy w pracach dyplomowych podejmują problem swojego powiatu. Prace te przeważnie pokrywają kursy w bibliotekach uczelni. Czy nie byłoby słuszne, aby odbitki tych prac znajdowały się w bibliotekach pedagogicznych? Stąd propozycja, żeby każdy od strony naukowej interesujący się powiatem był zobowiązany jeden egzemplarz swojej pracy przekazać do biblioteki pedagogicznej, przynajmniej zaś powiatowej rady narodowej zwracaliby koszty przepisania na maszynie. Wydatek nieduży, a pożytek wielki.

JÓZEF PIEPRZYK



W Osieku Małym (pow. Koło) autobus PKS-u prowadzony przez Krzysztofa Pańkę potrafił jadać na nieoświetlonym rowerze Nikodema Rosiaka. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W pobliżu miejscowości Moczył (pow. Czarnków) motocyklista Edmund Szkudlarz zderzył się z furmanką prowadzoną przez Antoniego Lipina. Pasażer motocykla doznał ciężkich obrażeń, natomiast kierowca poniósł śmierć.

Na szlaku kolejowym Taczanów-Bronów (pow. Pleszew) z pociągu osobowego (znajdującego się w ruchu) wypadła Urszula Dyba. Została ona ciężko ranna.

W Kamionkach (pow. Śrem) Antonina Madrecka doznała bardzo silnych poparzeń, które spowodowały zgon.

W Miłosławiu (pow. Września) ciężarówka prowadzona przez Janę Wrzeszczę potrafiła rowem zrywać Bernarda Błaszczaka. Poniósł on śmierć na miejscu.

W Turku nastąpiła eksplozja kotłowni centralnego ogrzewania jednego z osiedli mieszkaniowych. Palacz Tadeusz Kurzwaga doznał poparzeń III stopnia, a jego pomocnik Józef Dziubaty — lekkich. Straty materialne wynoszą około 200 tys. zł. (ak)

tysiąckowie”; 20 Recital tygodnia M. Woskresieński — fortep.; 20.30 Konc. z nagrań Ork. i Chór PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.27 Sprawozd. dżw. z Międzynar. Turnieju Bokserskiego z okazji 50-lecia WKS Legia; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy 166”; 23 Muz. baletowa; 6.06 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.01 do 3) 69.74 MHz; 5.15 J. F. Teleman — Suita D-dur; 8.30 Prze krój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dzieci w wieku przedszk.

„Zaczarowane Szkiełko” 10.20 Mel. Shermana z f-mu Walt’a Disney’a „Mary Poppins” 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Muzyka; 12.30 Transm. Międzynar. Turnieju Bokserskiego z okazji 50-lecia WKS Legia; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłoszenia harcerskie; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Jarmark cudów”; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.

16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy „80 dni dookoła świata” 17.46 Mel. ludowe; 18.05 Mel. rozrywk.; 18.45 „Ptaki” opow. 19.15 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.30 Wycieczka literacko-muzyczna; 20.33 „Matysia” 21.19 Radiokabaret Trzy po trzy; 22.19 Gra Ork. Estradowa Wszczę związkowego Radia i Tel. (ZSRR); 22.44 Śpiewa M. Lanza; 0.06 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 0.01, 1, 2, 2.55.

Boks

Na ringach krajowych i Wielkopolski

Jesteśmy w pełni sezonu pięściarskiego. W dalszym ciągu kontynuowane są jeszcze końcowe rozgrywki ligowe, klas niższych i turnieje. Czołówka krajowa przygotowuje się w Cetniewie, do trudnego, rewanżowego meczu z ZSRR o Puchar Europy w Rydze.

Mecz Polska — ZSRR rozegrany zostanie 17 i 18 bm. Każdego dnia, zgodnie z życzeniem organizatorów, odbędzie się po pięć spotkań. A tym komu powierzy PZB reprezentowanie naszych barw, dowiemy się nie przed, niż za tydzień.

Dzisiaj rozpoczną się w stolicy dwudniowe walki międzynarodowego turnieju, organizowanego przez Legię z okazji 50-lecia istnienia klubu. Do spotkań wystąpią reprezentanci pięciu państw: Polski, ZSRR, Finlandii, Węgier i NRD. Zagraniczni pięściarze wystąpią we wszystkich kategoriach wag, z wyjątkiem półciężkiej i ciężkiej.

Po przedostatniej rundzie finałowych rozgrywek o puchar GKKFIT juniorów na czele tabeli znajduje się drużyna Katowice (8 pkt.), przed Gdańskiem (6), Poznaniem (4) i Białymostkiem (2). W ostatnim meczu, w dniu 18 bm. reprezentacja Poznania walczyć będzie na własnym ringu z jedenastką Gdańska. W razie zwycięstwa gospodarze mogą zająć (przy uzyskaniu potrzebnych matych punktów) drugie miejsce w turnieju.

W rozgrywkach ekstraklas na czele tabeli nadal znajduje się Hutnik przed Wybrzeżem (po 12 punktów) Gwardia W-wa, LTS Łabędy i Polonia.

Entuzjaści boks w Wielkopolsce z większą uwagą śledzą przebieg spotkań pierwszej rundy spotkań o mistrzostwo II ligi i awans do niej.

W II lidze mamy tylko jednego reprezentanta — poznańską Olimpię, gdyż kaliska Frosna wycofała się z dalszych rozgrywek w grupie I prowadzi w tabeli spotkań Górnik Radlin (12 pkt.) przed Turowem (11), Widzewem (11), Mo to — Jelechem i Olimpią — po 8. Na dalszych miejscach figurują w tabeli: Lublinianka, Brda, Gwardia Zielona Góra i Pogoń. Olimpię zmierzy się w niedzielę o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Promienistej z Brdą. Jeżeli wygra,



Świetny biegacz australijski Ron Clarke znajduje się w bardzo dobrej formie. Podczas zawodów rozegranych w Melbourne, Clarke wygrał bez trudu bieg na 3 mile uzyskując czas 13.15,6 i wyprzedzając Naftali Temu (Kenia), który miał czas 13.25,6.

Szesnasty etap kolarskiego wyścigu Dookoła Meksyku miał tylko 42 km długości i rozegrany został w obwodzie zamkniętym dookoła miasta Vera Cruz. Po bardzo zaciętym i emocjonującym pojedynku zwyciężył na finiszu Węgier Bela Juhasz w czasie 1.02.52. Drugie i trzecie miejsce w jednakowym czasie zajęli Polacy Kazimierz i Stanisław Gazda — 1.02.57. W tym samym czasie od dwaj Polacy sklasyfikowano dużą grupę kolarzy.

Zespołowo Polacy nadal znajdują się na siódmym miejscu. PAP

Siatkarki Meksyku
w Polsce

Przebywająca w Polsce na zaproszenie PKOl reprezentacja Meksyku w siatkówce kobiet rozegrała w czwartek w Warszawie pierwsze spotkanie w naszym kraju ulegając liderowi I ligi warszawskiej Legii 0:3 (6:15, 8:15, 3:15). Drużyna meksykańska prowadzona od roku przez polskiego trenera Stanisława Poburkę okazała się za słabym przeciwnikiem dla silnej drużyny warszawskiej. Meksykanki grające już dość poprawnie, technicznie gubiły się przy silnych atakach legionistek. Wyraźnie widać u nich brak rutyny. Skarżyły się ponadto, że odczuwają jeszcze zmianę czasu i klimatu. (s)

Zwycięstwo koszykarzy
krakowskiej Wisły

Doskonale wystartowali w rozgrywkach o Puchar Zwycięzców Pucharów koszykarze krakowskiej Wisły. W pierwszym meczu eliminacyjnym, rozegranym w czwartek wieczorem w Helsinkach Wisła pokonała fińską drużynę HK Toverik — 97:77 (47:30). Tak więc Polacy mają już niemal zapewniony awans do następnej rundy, gdzie walczyć będą z zespołem NRD — MTV Giessen. Należy wątpić, aby w rewanżowym meczu Wisła — HK Toverik, który odbędzie się 15 bm. w Krakowie, Polacy przegrali i to różnicą powyżej 20 punktów.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyli: Langiewicz — 34, Likson — 32, Malec — 10, Piotrowski i Wojcik — po 6. (s)